Nr. 175. Kraków, Niedziela 15 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: pl. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 35 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odpowiedź Rady Stanu.

Kraków, 15 kwietnia.

(h. s.) Tymczasowa Rada Stanu odpowiedziała jednomyślnie uchwaloną deklaracyą na manifest prowizorycznego rządu rosyjskiego w sprawie polskiej. Odpowiedź ta dobrze świadczy o instynkcie politycznym, którym kierowała się najwyższa magistratura narodowa państwa polskiego. Zawarte w niej tezy są merytorycznie słuszne, politycznie zręczne.

T. R. S. wskazuje najpierw na to, że wojna wysunęła sprawę polską na widownię międzynarodową, otwierając przed naszym narodem perspektywę ziszczenia jego odwiecznych pragnień. Tu powołuje się T. R. S. na Legiony, jako najpełniejszy wyraz tych pragnień i oczekiwań. To powołanie się na Legiony stworzone do walki z Rosyą ma w dokumencie, przeznaczonym dla rządu rosyjskiego, szczególne znaczenie. T. R. S. powołując się na nie, stwierdza oficyalnie i bez zastrzeżeń swoją całkowitą solidarność z ideą Legionów, w stosunku do Rosyi, przyjmując ją za swoją. Idea ta jest antyrosyjską. T. R. S. powołując się na Legiony, temsamem deklaruje swój antyrosyjski program, o ile chodzi o Rosyę, roszczącą pretensye do takiej lub innej supremacyi nad Polską.

Dalej kwituje T. R. S. rosyjski rząd prowizoryczny z uznania istoty aktu 5 Listopada i określonej nim niepodległości państwa polskiego, ale równocześnie zastrzega się przeciw zawarowaniu określenia granic tego państwa — konstytuancie rosyjskiej i przeciw łączności militarnej z Rosyą. Rosya nie rozporządza ziemiami, które wejść mają w skład państwa polskiego. Zatem konstytuanta rosyjska niema faktycznej podstawy do zabierania głosu w tej materyi. Narzucona zaś z góry już łączność militarna z Rosyą nie da się pogodzić z istotą niepodległości państwa rosyjskiego.

Wyraziwszy dalej swoje zadowolenie z dokonanego w Rosyi wolnościowego przewrotu, T. R. S. lojalnie stwierdza, że samo uznanie przez rosyjski rząd prowizoryczny zasady niepodległości Polski nie wyczerpuje jeszcze kwestyi polsko-rosyjskiej. Najważniejsza jej część pozostaje nadal nierozwiązana. A jest nią niezakończony dotąd wiekowy spór polsko-rosyjski o rozległe kraje, leżące między etnograficzną Polską a Rosyą, ale należące przez wieki do Polski«.

Ten ustęp deklaracyi T. R. S. jest najważniejszym. Stwierdzono w nim bowiem prawo Polski niepodległej do ziem, leżących na wschód od jej etnograficznej granicy, jako do historycznego spadku państwa polskiego. Przez to stwierdzenie T. R. S. odrzuca pojęcie Polski etnograficznej wprowadzając na jego miejsce pojęcie Polski państwowej w pełnem tego wyrazu znaczeniu. W stosunku do liberałów rosyjskich, którzy od dawna już przyzwyczaili się przeciwstawiać Polskę etnograficzną — Rosyi nieetnograficznej, ta szczerość jest pożądana i wskazana. Państwo polskie, o ile ma okazać się tworem trwałym i zdolnym do rozwoju, musi obejmować dostateczną przestrzeń. Nie miałoby jej, gdyby zgodnie z pojęciami liberałów rosyjskich było ograniczone wyłącznie do granic Polski etnograficznej. Dlatego też T. R. S. odmawia konstytuancie rosyjskiej prawa rozstrzygania tej kwestyi i formułuje postulat, że los tych krajów »musi być rozstrzygnięty w myśl p a ń s t w o w y c h i n t e r e s ó w n i e z a w i s ł e j P o l s k i, przy uwzględnieniu woli kraje te zamieszkujących ludów«.

Wyraziwszy wreszcie pragnienie ustalenia się między niepodległą Polską a Rosyą dobrych sąsiedzkich stosunków, T. R. S. zastrzega się przeciw »podsuwaniu myśli prowadzenia wojny z mocarstwami centralnemi«. Jeżeli więc autorowie manifestu rosyjskiego wyobrażali sobie, że za cenę uznania zasady niepodległości Polski nakłonią Polaków do zwrócenia się przeciw mocarstwom centralnym, to T. R. S. wyprowadza ich z błędu. Z mocarstwami centralnemi Polacy wojować nie chcą i nie będą i za narzędzie przeciw nim nikomu użyć się nie dadzą.

Nowy rząd rosyjski postawiony został przez T. R. S. wobec zupełnie jasnej sytuacyi w sprawie polskiej. Na ziemiach, oderwanych od Rosyi, powstaje państwo polskie pod każdym względem niepodległe, które do Rosyi pragnie pozostać w stosunku nie innym, jak tylko — sąsiedzkim. I to pod warunkiem, że Rosya uzna prawo tego państwa do ziem, leżących między Polską etnograficzną a Rosyą, jako jego prawo zarówno historyczne, jak naturalne.

Jeżeli zatem rząd rosyjski pragnie istotnie ostatecznego rozwiązania sprawy polskiej, to Tymcz. Rada Stanu wskazuje mu to rozwiązanie bardzo proste i bardzo słuszne. Polega ono na tem, a b y R o s y a n i e m i ę s z a ł a s i ę d o s p r a w y p o l s k i e j, lecz pogodziwszy się z wytworzonym przez wojnę stanem faktycznym, pogodziła się także bez zastrzeżeń i w zupełności z powstaniem państwa polskiego, jako konsekwencyą tego stanu.

—o—

Austro-Węgry wobec pokoju.

Deklaracya rządu austro-węgierskiego w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 kwietnia.

C. k. Biuro korespondencyjne upoważnione jest do następującego oświadczenia:

Rząd austro-węgierskiej monarchii otrzymał wiadomość o ogłoszonem dnia 11 kwietnia b. r. oświadczeniu tymczasowego rządu rosyjskiego i dowiedział się z niego, że Rosya nie ma zamiaru „opanowywać innych narodów, pozbawiać ich narodowej spuścizny i przemocą obsadzać obcych obszarów, że owszem pragnie ona sprowadzić trwały pokój na podstawie prawa narodów postanawiania o swoim losie“.

Rząd austro-węgierski dowiedział się z tego, że tymczasowy rząd rosyjski pragnie osiągnąć cel, który zgadza się z celem, jaki c. i k. minister spraw zagranicznych w swoim wywiadzie, zakomunikowanym dnia 31 marca b. r., podał jako cel wojenny Austro-Węgier. Można więc stwierdzić, że rząd austro-węgierski i tymczasowy rząd rosyjski dążą w równy sposób do pełnego honoru dla obu stron pokoju — pokoju, który, jak powiedziane jest w propozycyi pokojowej Austro-Węgier i ich sprzymierzeńców z 12 grudnia r. z., zapewnia byt, godność i możność rozwoju państwom wojującym. Wyrażone wówczas przekonanie sprzymierzeńców, że ich prawa i uzasadnione pretensye dadzą się niewątpliwie pogodzić z prawami i pretensyami innych narodów, dziś po oświadczeniu tymczasowego rządu rosyjskiego istnieje w spotęgowanej mierze. Ponieważ przez to całemu światu, a zwłaszcza ludom Rosyi, jasno uprzytomniono, że Rosya nie jest już więcej zmuszona walczyć o obronę i o wolność swoich ludów, wobec równości celów rządów sprzymierzonych i tymczasowego rządu Rosyi, nie będzie rzeczą trudną znaleźć drogę do porozumienia, tem bardziej, że Jego Cesarska Mość cesarz Austryi i apostolski król Węgier zgodnie ze sprzymierzonymi z nim monarchami żywi pragnienie, by w przyszłości żyć w spokoju i przyjaźni z narodem rosyjskim, którego wewnętrzne i zewnętrzne warunki życiowe są zapewnione i który jest z nich zadowolony.

Wiedeńska Rada m. i minister hr. Czernin w sprawie pokoju.

Wiedeń, 15 kwietnia.

Na posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz dr Weisskirchner, nawiązując do oświadczenia ministra spraw zagranicznych, podniósł, że słowa te przyjęła ludność z głęboką podzięką. Stanowisko rządu w kwestyi pokojowej, wyrażone w tej manifestacyi, zgadza się w pełni z życzeniami i nadziejami całej ludności. Zapatrywanie to odpowiada jak najbardziej prawnej świadomości współobywateli, którzy w **konferencyi pokojowej,** obesłanej przez państwa, prowadzące wojnę, widzą środek, który zdoła zadośćuczynić prawdziwym pragnieniom całej ludności.

Radca Dr Dorn postawił następujący wniosek: Rada miejska wiedeńska jako obecnie jedynie obradujące niemieckie ciało parlamentarne(?), wyraża swe zadowolenie, że caryzm, ten nasz właściwy i najsilniejszy wróg, pozbawiony został siły, i przywiązuje do tego nadzieję, że rząd austro-węgierski **będzie mógł niebawem rozpocząć rokowania z rządem, posiadającym zaufanie ludów Rosyi«.**

Odpowiedź hr. Czernina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 kwietnia.

Minister spraw zagranicznych hr. C z e r n i n wystosował do burmistrza Wiednia, w odpowiedzi na piątkową manifestacyę Rady miejskiej, pismo, w którem wypowiada przedewszystkiem serdeczną podziękę za poświęcone mu słowa, poczem pisze:

Świadomość, że ludność Wiednia, a jak sądzę, także całej monarchii, pochwala moją politykę, daje mi pewność do kroczenia dalej na obecnej drodze. **Straszny dramat wojny światowej zbliża się ku końcowi. Końcem tym będzie honorowy dla monarchii pokój,** gdyż narody Austro-Węgier w zmaganiach się niemal trzechletnich udowodniły, że **nigdy nie uda się ich pokonać lub zniszczyć.** Wobec ich siły i wielkości blednie bohaterstwo starożytnych. — Dzisiejsza generacya będzie dalej żyła w historyi. Jeszcze następcy w dalekich wiekach będą mówili z czcią i podziwem o tych, którzy w najstraszniejszej wojnie wszystkich czasów skutecznie bronili bytu i honoru monarchii **i rozwój jej po wszystkie wieki zabezpieczyli.**

Austro-Węgry gotowe do honorowego pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 kwietnia.

W sprawie onegdajszych wywodów burmistrza miasta Wiednia o ostatniem oświadczeniu ministra spraw zagranicznych hr. Czernina pisze »Fremden-Blatt«:

Mowa burmistrza uzupełnia oświadczenia hr. Czernina w tym duchu, że świat może poznać, że u nas panuje wola okazania, iż kierujące osobistości dążą do tych samych celów jak szerokie klasy ludności. **Austro-Węgry są gotowe do pokoju, ale nie potrzebują z konieczności pokoju.** Austro-Węgry nie mają zamiaru dotykać istnienia lub żywotnych interesów innych państw, **ale będą się do ostatniej kropli krwi broniły, dla ochrony bytu monarchii habsburskiej.** Nikt na świecie nie może w to wątpić, że my aż do ostateczności pójdziemy dla obrony naszego życia. **Niechaj nikt na świecie się nie łudzi, jakobyśmy byli zmuszeni zawierać pokój,** któryby nie odpowiadał wymogom naszego honoru.

Jeżeli nieprzyjaciele sądzą, że możemy być stosunkami gospodarczymi zmuszeni do poddania się, to znajdują się w nieszczęsnym dla siebie zarówno jak dla świata błędzie. **Hr. Czernin oświadczył gotowość zawarcia honorowego pokoju. Taki pokój mogą nasi przeciwnicy osiągnąć, jeżeli zgodzą się na propozycyę naszego ministra spraw zagranicznych. Nigdy jednak nie uzyskają poniżającego nas pokoju.** Tego gwarancyę daje nam dzielność naszych wojsk i ofiarność naszej ludności w kraju.

Stanowisko Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 15 kwietnia.

»Kölnische Zeitung« omawia w artykule berlińskim rozmaite rosyjskie oświadczenia z ubiegłego tygodnia, będące dowodem niewyjaśnionej sytuacyi, której wyjaśnienia należy oczekiwać, zanim będzie można wydać jakiś sąd.

Dziennik stwierdza, że Niemcy **mogą wyczekiwać ze spokojem na dalszy rozwój wypadków.** Dowodem tego skuteczne kontynuowanie walki łodziami podwodnemi i angielskie trudności z środkami żywnościowymi. Te fakty pozwalają nam spokojnie wyczekiwać na ukształtowanie się spraw w obozie naszych nieprzyjaciół, i trzymać się stanowczo zasad, które wielokrotnie ze strony sprzymierzonych rządów zostały postawione w kwestyi zawarcia pokoju. **W tym duchu toczyły się też narady cesarza Karola z cesarzem niemieckim dnia 3 bm. w wielkiej głównej kwaterze. Podstawą tych narad była wytyczna myśl, że wojnę musi się dalej prowadzić pełną siłą i stanowczością, aż do** osiągnięcia **honorowego pokoju,** jaki politycznie odpowiedzialne miejsca obu mocarstw centralnych określiły jako cel wojny.

Interwencya pokojowa papieża.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Londynu:

Utrzymuje się tu uporczywie wiadomość, że **papież rozpocznie w najbliższych dniach akcyę pokojową, która jest już we wszystkich szczegółach wypracowana.**

Rosyjski kongres robotniczy za pokojem.

(Telefonem).

Monachium, 15 kwietnia.

»Münch. Ztg.« donosi z Petersburga via Rotterdam:

Kongres robotniczy, który obradował w pałacu Taurydzkim, **uchwalił 325 głosami przeciw 55 poczynić starania o przywrócenie pokoju na zasadzie wolności i braterstwa wszystkich narodów.**

Rada robotników i żołnierzy w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 15 kwietnia.

(Pet. ag. tel.) Podczas posiedzenia Rady robotników i żołnierzy zaproponował poseł do drugiej Dumy C z e r e t e l i uchwałę, podnoszącą ogromne znaczenie proklamacyi prowizorycznego rządu z dnia 6 bm., która jest ważnym krokiem do urzeczywistnienia demokratycznych zasad na polu polityki zagranicznej.

Uchwała powiada dalej: **Rewolucyjny lud rosyjski będzie kontynuował swe starania o pokój na podstawie braterstwa i równości wolnych narodów.** Oficyalne zrzeczenie się wszystkich rządów programu aneksyjnego stanowiłoby potężny środek dla zakończenia wojny wśród równych warunków. Jak długo jednak takie warunki nie są urzeczywistnione i wojna trwa dalej, sparaliżowanie siły oporu frontu byłoby niszczącym ciosem dla sprawy wolności. Wskutek tego wystosowuje Rada robotników i żołnierzy wezwanie do wszystkich robotników, aby rozwinęli jak największą pracę celem zapewnienia wszystkiego nieodzownie koniecznego dla ludności i armii.

Następnie zabrał głos minister sprawiedliwości K i e r e n s k i j i powiedział:

Demokracya oznacza wolny przyjazny związek narodów w imieniu braterstwa i wolności. Rosyjska demokracya potępiła wszelkie wyrazy aneksyonistyczne. Jak długo jednak na naszej granicy nie usłyszymy słowa zrzeczenia się zdobyczy, musimy pozostać na posterunkach celem obrony wolności ojczyzny.

Na tem obrady na wniosek Czeretelego odroczono do dnia 12 bm.

Możliwość odrębnego pokoju z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 kwietnia.

»Der Abend« donosi ze Sztokholmu:

Rząd prowizoryczny w Petersburgu nie chce wydawać paszportów tym osobistościom, które podejrzewa o tendencye pokojowe.

Mimo to **w Anglii zaczynają się już przygotowywać na możliwość odrębnego pokoju ze strony Rosyi.** Sądzą tam, że **przyłączenie się Stanów Zjednoczonych do koalicyi będzie odszkodowaniem za ewentualne usunięcie się Rosyi.**

—o—

Konferencye socyalistów.

(Telefonem).

Budapeszt, 15 kwietnia.

»Az Est« donosi z Rotterdamu: Londyński »Daily Tel.« donosi z Kopenhagi:

Poseł S c h e i d e m a n n bawił w Skandynawii krótki tylko czas. Należy uważać za rzecz pewną, że **poseł Scheidemann konferował tam z socyalistami rosyjskimi.**

Wiedeń, 15 kwietnia.

Pos. A d l e r, zdążający do Sztokholmu, **zatrzymał się** w Berlinie, oczekując tam **posła** Scheidemanna, od którego chciał otrzymać sprawozdanie **o jego rokowaniach z socyalistami szwedzkimi i rosyjskimi.**

W Berlinie bawią też dwaj inni posłowie socyalistyczni do parlamentu austryackiego: R e n n e r i S e i t z.

Od wyniku konferencyi berlińskich zależeć będzie dalsza podróż socyalistów austryackich do Sztokholmu.

Stały kontakt między socyalistami szwedzkimi a rosyjskimi.

(Telefonem).

Sztokholm, 15 kwietnia.

Przywódca socyalistów szwedzkich B r a n t i n g, który wrócił z Petersburga, zapowiada w »Socialdemokraten« ogłoszenie szczegółów o nastrojach, panujących w Rosyi.

Jeden z socyalistów szwedzkich pozostał w Petersburgu, **aby utrzymać stały kontakt z rosyjskimi przyjaciółmi pokoju.**

O usunięcie Milukowa.

(Telefonem).

Monachium, 15 kwietnia.

»Münch. Ztg.« donosi z Rotterdamu:

Londyński »Daily Tel.« donosi z Petersburga: **Rewolucyjny komitet robotniczy domaga się od rządu prowizorycznego usunięcia ministra spraw zagranicznych Milukowa.**

KAZIMIERZ ROMIN-ODROWĄŻ.

Objawy znużenia i energii.

(Z cyklu „Francuzi i Francya w trzecim roku wojny“.)

Rosnące z dnia na dzień, a od połowy lutego w tak szalonem tempie, trudności aprowizacyjne i państwowe ograniczenia konsumcyi spowodowały ujawnienie się powszechnego znużenia tą, zaprawdę, nazbyt długą wojną. *„Quand est ce que ça finira?... Nous sommes bien las!.. Dites monsieur, mais ça dort, tout de meme, prendre fin un jour, n'est ce pas?«...*, słyszy się ze wszech stron i na każdym kroku, w sferze uniwersyteckiej w Paryżu tak samo, jak wśród bogaczów w Cannes, Nicei i Mentonie, jak wśród średniozamożnych rodzin, które się schroniły były na początku wojny w szwajcarskich kantonach nadlemańskich.

Od pół roku już, zresztą, najmniej, więc grubo przed obostrzoną blokadą podwodną niemiecką, mnożyć się zaczęły objawy niezadowolenia z rządu (specyalnie z rządów renegata Brianda), wystąpienia coraz jawniejszej i ostrzejszej opozycyi parlamentarnej i robotniczej. Po dwóch niemal latach zupełnego stuszowania się zorganizowanych w partye polityczne żywiołów rewolucyjnych, i przyjmowania bezpośredniego udziału w rządzie (kilku ministrów z pośród socyalistycznych posłów) do dalszej wojny całą siłą prącym, nareszcie... nareszcie ocknęły się młodsze, idealistyczniejsze jednostki i grupy.

Uformowała się w łonie partyi socyalistycznej fronda, początkowo z paru ludzi zaledwie, wpływu pozbawionych, lecz w oczach rosnąca, żądająca dziś otwarcie, zaniechania bezsensownych walk dalszych, zaprzestania przelewu zbyt już wyszafowanej krwi francuskiej, odwołująca się do ludu z oskarżeniem na rząd, który tak butnie odepchnął jedyną od początku wojny sposobność wszczęcia rokowań pokojowych, zaproponowanych przecież przez Niemcy, więc nawet bez uszczerbku dla „honoru Narodu“. Zaczęto robić kroki, po zjazdach Szwajcaryi z przedstawicielami nieprzejednanych frakcyj rewolucyjnych innych krajów wojujących, ku wskrzeszeniu „międzynarodówki“, poza zbankrutowanemi oficyalnemi partyami, z samych żywiołów szczerze rewolucyjnych i pokojowych złożonej, a któraby rozdmuchiwać zaczęła tlącą w łonie ludów opozycyę antimilitarną, skoordynowała ją i ku groźnemu ujawnieniu poprowadziła.

Równocześnie nawet ze strony kupców i fabrykantów, więc sfery, zdawałoby się, najbardziej i bezpośrednio w prowadzeniu wojny *„jusqu'au bout“*, więc do zniszczenia handlu i przemysłu niemieckiego, zainteresowanych, słyszeć się coraz częściej dały pytania: „Dokąd to wszystko zmierza? Co komu dalsza wojna przyniesie?... ruinę chyba zupełną krajowi i nam wszystkim?... wyginięcie zupełne *„de notre admirable et généreuse rasse française“*... ogołocenie zupełne kraju z mężczyzn? zmniejszenie się liczebne narodu? zanik francuskich sił roboczych? i w rezultacie, po wojnie, konieczność zapychania niezliczonych luk cudzoziemcami? Niemcami zapewne? konieczność uciekania się, w braku mężczyzn, do siły rozrodczej obcej, więc albo masowego naturalizowania cudzoziemców, grożącego zanikiem cech rasowych, albo — co niemniej groźna — masowem wynaradawianiem się kobiet, wydawanych za obcokrajowców, i ich potomstwa?“...

W sferze inteligencyi, śmierć w polu tylu zdolnych twórców naukowych, literackich, artystycznych, nieraz o cechach genialności (jak Charles Peguy i inni), i niezliczonego szeregu młodzieży uniwersyteckiej i licealnej, oraz zastój zupełny na polu wytwórczości naukowej ludzi starszych (tak dla przyczyn psychologicznych, jak materyalnych), sprowadzała i w tej sferze wybitne przygnębienie.

Najważniejsze, bezwątpienia, jednak, bo dla wojującego państwa najgroźniejsze, były mnożące się przejawy niezadowolenia ludu pracującego. W styczniu przez parę tygodni strajkowały fabryki amunicyi, materyałów wybuchowych i dostaw dla wojska. I, pomimo olbrzymiej armii pod bronią, żadne pogróżki nic nie mogły wskórać. Trzeba było oficyalnie (przez niby-socyalistycznego ministra Alberta Thomas) z delegacyami robotniczemi pertraktować, ustąpić zupełnie ich wszelkim żądaniom i podpisać w imieniu rządu z niemi nowe, w myśl ich żądań, umowy.

Wielokrotne w styczniu i lutym, (miejscowości nie pomnę), nieraz straszliwe w swych niszczących skutkach, wybuchy w składach amunicyjnych, mocno były niepokojące. Zaś z tego, jak skwapliwie, i to natychmiast, pisma paryskie zamieszczały półoficyalne komunikaty, że „wynik ankiet rządowych usuwa wszelkie podejrzenia co do umyślnego przyłożenia ręki do tych wypadków“, wnioskować można, jeśli nie o rzeczy wprost odwrotnej, to w każdym razie o tem, jak wielką jest obawa przed rosnącą obstrukcyą ludową i jak konieczną jest potrzeba utrzymania ogółu w przekonaniu, iż żadnej obstrukcyi nigdzie niema.

Pragnienie pokoju przejawia się coraz uporczywiej nawet w listach żołnierzy z linii, bijących się nadal z bezmierną pogardą śmierci, ale *„contre coeur“*, bo mających już potąd tej *„boucherire“* jaką jest obecna wojna.

Odbywają się tu i ówdzie mityngi, protestujące przeciwko outrance'owej postawie rządu. Tu i ówdzie zrywa się wołanie: *„Assez de s'entretuer!... treve au carnage!... treve à l'ignoble tuerie!“*.. Wszędzie żąda się swobodnego, publicznego omawiania sprawy pokoju. *„Le Temps“*, *„Journal des Débats“*, *L'homme enchaine“*, nie mówiąc o pismach rewolucyjnych, urągają Ribotowi za niedotrzymanie przyrzeczenia o niestosowanie cenzury do spraw, nietyczących bezpośrednich zarządzeń militarno-strategicznych.

Rozgłośni niegdyś pacyfiści, którzy zamilkli byli wobec grozy najazdu pruskiego, a nawet do obrony wojennej nawoływali, otrząsać się nareszcie poczęli i, zawstydzeni przez wzrastającą powoli agitacyę krzewicieli pism i idei Rollanda, żądać kroków oficyalnych ku ułatwieniu rokowań pokojowych.

Sarkano już tu i ówdzie na zbytnie rozpanoszenie się nachalnej buty agielskiej w całej północno-wschodniej Francyi. Urągano rządowi za zbyt daleko posuniętą uległość demokratycznej przecie i wolnościowej Francyi wobec knutowładczego caratu.

Nareszcie więc, nareszcie budzić się zdają pomruki zwiastunne nadchodzącego już może *„halte-là“* ludowego!

(C. d. n.)

Ostatnia podróż cara Mikołaja II.

„Dziennik Petrogradzki" („Kuryer Nowy"), Petersburg z 23 marca zamieszcza następującą korespondencyę „Utra Rossiji" o ostatniej podróży kolejowej cara Mikołaja II.

W nocy z 13 na 14 marca o godzinie 1 minut 20 nad ranem, dotarłszy na dyżurnym parowozie Nr 342 z Wiszery do stacyi Starej Russy, miałem możność spotkania pociągu cesarskiego i byłem świadkiem wypadków, poprzedzających zrzeczenie się tronu przez Mikołaja II.

Dwa były pociągi. Na przedzie szedł pociąg świty, lit. B., pod komendą dowódcy pułku kolejowego gen.-majora Cabela. Pociąg dążył w pełnym składzie, wioząc pół kompanii pułku kolejowego i 20 ludzi pułku zbiorowego. Pozostała część służby rozbiegła się. W tyle dążył pociąg cesarski lit. A.

Z rozmowy z osobami otaczającemi monarchę, okazało się co następuje:

O godzinie 3 w nocy na 14 marca oba te pociągi, dążąc pełną parą z dwiema dużemi amerykańskiemi lokomotywami każdy, przybyły na st. Wiszerę. Cesarz wezwany został przez cesarzową z kwatery do Carskiego Sioła.

Okazało się, że cesarzowi nie doręczono ani jednej depeszy od Rodzianki. Również nie doręczono depesz od głównodowodzących, z wyjątkiem pierwszej, wysłanej przez gen.-adjutanta Aleksiejewa. Przy cesarzu nie było nikogo, oprócz zniedołężniałego starca hr. Frederiksa, znakomitego admirała Niłowa, byłego dowódcy marynarki gwardyjskiej, ostatnio zaś dyżurnego generała świty cesarskiej, wreszcie oprócz komendanta pociągu cesarskiego, zarazem komendanta pałacowego, Wojejkowa. Cesarscy towarzysze podróży pili dużo, a admirał Niłow gorąco nakłaniał cesarza do picia. Wojejkow i Niłow obawiali się najwięcej, aby cesarz nie dowiedział się o tem, co zaszło. Cesarz oczywiście nie wiedział o niczem. O godzinie 1 w nocy na 14 marca, generał major Cabel, wzburzony wielce oświadczył Wojejkowowi, że taki stan jest niedopuszczalny i jeżeli nie udadzą się oni do cesarza i nie zawiadomią go natychmiast o wszystkiem wówczas on sam usunie ich przemocą, pójdzie do cesarza i powie mu wszystko. Wtedy dopiero Wojejkow zakomunikował, że sam to uczyni. Okazało się, że cesarz, zmęczony śpi. Powiedziano mu przedtem tylko, że w Piotrogrodzie rewolucyoniści, studenci i „chuligani" zbuntowali młodych żołnierzy, że żołnierze ci, udawszy się do Dumy państwowej, steroryzowali posłów, że Rodzianko, pod wpływem Czcheidzego i Kereńskiego ustąpił, oraz, że miasto wpadło w ręce czerni i zbuntowanych żołnierzy. Zarazem oświadczono cesarzowi, że wystarczą 4 dobre kompanie do rozpędzenia zbuntowanych.

Na st. Wiszera o godz. 3 w nocy, gdy oba pociągi znajdowały się na ślepej lini i zaopatrywały się w wodę, cesarz obudził się, wyszedł do jadalni, znajdującej się w czwartym wagonie, wezwał Niłowa z sąsiedniego wagonu i zapytał go:

— Powiedz mi pan, cóż to się dzieje w Piotrogradzie?

Niłow odpowiedział:

— Poważne zamieszki. Nie takie jednak, aby ich nie można było zdusić w ciągu jednego, lub dwóch dni.

Na to wszedł do wagonu Wojejkow i powiedział:

— W tej chwili, tu na st. Wiszera, otrzymano depeszę, donoszącą, że z Mohyłowa dąży do st. Dna pociąg z 700 kawalerami orderu św. Jerzego. (Kawalerowie ci dążyli właściwie do Carskiego Sioła, aby się przedstawić cesarzowi. Jak powiadają, mieli oni wręczyć cesarzowi krzyż św. Jerzego 3-go stopnia. Wraz z nimi dążył do Carskiego Sioła generał I. I. Iwanow). Wasza cesarska mość! Ci waleczni bohaterowie wystarczą! — powiedział Wojejkow. — Wystarczą do tego, aby wasza cesarska mość, otoczony tą sławną świtą, mógł zjawić się w Carkiem Siole. Tam stanie wasza cesarska mość na czele wiernych mu wojsk garnizonu carskosielskiego i ruszy do Petrogradu do Dumy państwowej. — Tam zbuntowane wojska przypomną sobie przysięgę i zdołają załatwić się z młodymi żołnierzami i rewolucyonistami.

W tej chwili wszedł do pociągu gen.-major Cabel.

— Wszystko to kłamstwo! Waszą cesarską mość okłamują. Oto depesza: „Piotrogród, komendant dworca Mikołajewskiego, porucznik Grekow". Widzi, wasza cesarska mość, tu polecono, zatrzymać na st. Wiszera pociąg lit. A., poczem skierować go do Piotrogrodu nie zaś do Carskiego Sioła.

Cesarz zerwał się.

— Co to, bunt? Porucznik Grekow dowodzi Piotrogrodem?

Wówczas Cabel oświadczył:

— Wasza cesarska mość. W Piotrogradzie 60.000 wojska z oficerami na czele przeszło na stronę Rządu Tymczasowego. Waszą cesarską mość ogłoszono, jako zdetronizowanego. Rodzianko ogłosił w całej Rosyi o wejściu w życie nowego ustroju. — Jechać naprzód nie można, na wszystkich liniach kolejowych rządzi poseł Bublikow.

Zdumiony, rozdrażniony i zagniewany w najwyższym stopniu cesarz, krzyknął:

— I dlaczegoż nie powiedziano mi o tem wcześniej? Dlaczego mówicie teraz dopiero, gdy wszystko się już skończyło?

Po kilku minutach wszakże cesarz powiedział głosem spokojnym, zrezygnowanym:

— No, chwała Bogu! Pojadę do Liwadyi. A jeśli naród zażąda, zrzeknę się tronu i pojadę do siebie, do Liwadyi, do ogrodu. Ja tak lubię kwiaty.

Cabel rozłożył ręce i wyszedł z wagonu. Wojejkow zaś, powierzywszy cesarza Niłowowi, wyszedł z pociągu i polecił wyprowadzić pociąg z linii „ślepej", aby ruszyć naprzód.

Tymczasem smarownicy uszkodzili parowóz pociągu lit. A. i trzeba było użyć parowozu pociągu świty. Zabrało to pół godziny. Jadący z cesarzem konwojowi w liczbie 16 ludzi wyszli i baczyli, aby nie uszkodzono również drugiego parowozu.

Wśród takich okoliczności, o świcie dnia 13 marca ruszył ten ostatni pociąg cesarski Mikołaja II do st. Bołgoje, zamierzając przedrzeć się za wszelką cenę do Carskiego Sioła. W pierwszym wagonie za tendrem znajdował się oddział żołnierzy pułku kolejowego i nie wielki zapas szyn i progów na wypadek uszkodzenia toru.

Gdy pociąg znalazł się na linii Windawskiej, niedaleko od stacyi Dno, otrzymano telegram z doniesieniem, iż garnizon Carskiego Sioła również stanął po stronie ludu i opuszczona przez wojska cesarzowa, za pośrednictwem komendanta pałacu carskosielskiego prosiła Rodziankę i Dumę państwową o wzięcie w obronę rodziny carskiej. W depeszy tej doniesiono również, że cały garnizon Piotrogradu znajduje się już pod władzą Dumy państwowej, że schodzą się przed nią ze wszech stron wojska i deputacye, oraz że władze żandarmskie i policyjne również uznały nowy ustrój.

Cesarz zamyślił się. Potem rzekł:

— Jechać do Moskwy? Mrozowskij mówił, że Moskwa zawsze mnie broni.

Jednakże na stacyi Dno nadeszła nowa depesza, donosząca, że garnizon moskiewski w zupełności przeszedł na stronę nowego rządu, że aresztowane zostały wszystkie władze, oraz, że w Moskwie niema już wojsk innych, oprócz narodowych.

Wówczas pociąg cesarski począł przerzucać się od Dna do Bołogoje i z powrotem, starając się przedrzeć w którąkolwiek stronę. Wreszcie na st. Dno spotkano pociąg gen. Iwanowa, który zakomunikował cesarzowi o wszystkiem, co zaszło w obu stolicach i powiedział:

— Rewolucyoniści ujęli władzę w swoje ręce. Obecnie jedynym ratunkiem jest udać się do armii.

Jedna z obecnych osób ze świty cesarskiej twierdzi, że gen. Wojejkow zawołał wówczas:

— Obecnie pozostaje jedno wyjście: otworzyć front miński Niemcom i niechaj wojska niemieckie przyjdą uśmierzyć tęhołotę!

Admirał Niłow, aczkolwiek był pijany, oburzył się i rzekł:

— Czyżby to było wygodne? Przecież zajmą oni Rosyę i wtedy już nie mamy poco wracać.

Wojejkow nakłaniał jednak w dalszym ciągu, zapowiadając, że zdaniem Wasilczykowej, cesarz Wilhelm walczy nie z Mikołajem, lecz z Rosyą, okazującą dążenia antydynastyczne.

Cesarz odpowiedział na to:

— Tak, mówił to niejednokrotnie Grzegorz Jefimowicz (Rasputin), lecz nie słuchałem go. Uczynić to było można wówczas, gdy wojska niemieckie stały pod Warszawą. Ja jednak nie zdradziłbym nigdy narodu rosyjskiego.

Powiedziawszy te słowa, cesarz zapłakał.

Potem po chwili milczenia dodał:

— Jeżeli tylko ocaleją w rękach tych ludzi moje dzieci i żona, pojadę do Liwadyi i tam spokojnie przeżyję resztę moich lat. A Michał niech rządzi, jak umie: jego zresztą lubią.

Potem powiedział cesarz jeszcze w obecności konwojujących:

— Podpiszę abdykacyę, pojadę do armii pożegnać się z żołnierzami, a potem niech czynią co chcą, ja nikomu przeszkadzać nie będę.

Po raz ostatni — kończy korespondent gazety — widziałem Mikołaja o godzinie wpół do 5, w odległości dwudziestu kroków na stacyi Russy. Wyszedł on na platformę, blado-ziemisty, w szynelu żołnierskim z „obronnemi" pagonami pułkownika; „papachę" miał zsuniętą na tył głowy. Kilka razy przeciągnął ręką po czole i błędnym wzrokiem spojrzał na budowle stacyjne. Obok niego, kiwając się silnie, stał zupełnie pijany Niłow i pośpiewywał coś. Postawszy chwilę Mikołaj wszedł z powrotem do wagonu. Pociąg ruszył.

„Dziennik Petrogradzki" („Kuryer Nowy") z 26 marca donosi:

„Utro Rossiji" podaje charakterystyczne szczegóły mowy ministra Kiereńskiego z generałem Wojejkowem. Jak wiadomo, minister Kiereński jechał tym samym pociągiem, w którym wieziono Wojejkowa. W drodze Kiereński zaszedł do wagonu Wojejkowa i pokazał mu numer „Utra Rossiji" w którym doniesiono, jak to Wojejkow radził Mikołajowi II „otworzyć front miński, żeby Niemcy nauczyli rozumu rosyjską kanalię".

Generał Wojejkow odpowiedział:

„Nie ja wypowiedziałem te słowa, lecz Mikołaj II. Był on wówczas zupełnie pijany, nie trzeba przeto przypisywać im zbyt wielkiego znaczenia".

Taką samą informacyę o odpowiedzi Wojejkowa podają „Russkija Wiedom.".

Słusznie przeto zapytuje „Utro Rossiji", kto właściwie proponował otwarcie frontu mińskiego, Mikołaj II, czy Wojejkow? Pismo to przypuszcza, że Wojejkow wobec Kiereńskiego nie miał odwagi przyznać się do prawdy i wolał winę zrzucić na Mikołaja II.

Zjazd techników polskich.

Warszawa, 13 kwietnia.

W sali Rady miejskiej otwarty wczoraj został zjazd techników polskich. Przybyło nań przeszło 700 uczestników. Imieniem komitetu organizacyjnego otworzył zjazd p. Alfred Kühn. Na prezesów zjazdu wybrani zostali pp.: dziekan politechniki Henryk Czopowski, Hausner (Lwów), Laskiewicz (Lublin), rektor Stanisław Patschke, Ignacy Radziszewski, Edward Wagner (Łódź), Wierzbicki. Na prezesów honorowych powołano: Ze Lwowa pp. Syroczyńskiego, Gąsiorowskiego, Rybickiego, Anczyca, Thulliego, Hauswalda. Z Krakowa: Odrzywolskiego, Ingardena, Horoszkiewicza, Ekielskiego. Z Poznania: Suchowiedniego i Pokorzyńskiego. Z Wilna: Sławińskiego. Z Warszawy: Drzewieckiego, Dziekońskiego, Kiślańskiego, Kondratowicza, Kucharzewskiego, Lepperta i Kossutha. Po przemówieniu p. Drzewieckiego, który powitał zjazd imieniem Stowarzyszenia techników, zabrał głos prezydent ks. Lubomirski, życząc zjazdowi twórczej pracy. Imieniem techników z okupacyi austryackiej i lubelskiego Stowarzyszenia techników przemawiał inż. Bańkowski, w imieniu Izby inżynierskiej we Lwowie inż. Hausner, jako reprezentant przemysłowców warszawskich p. St. Natanson, im. magistratu m. Krakowa inż. Władkiewicz.

Z przemówień mowców z ducha, jaki ogarnia poważne zebranie, przebija myśl, że zjazd techników obraduje nad zagadnieniami dzisiejszego życia, dzisiejszych warunków i przyszłości, którą tworzyć trzeba.

Pierwszy odczyt wygłosił rektor politechniki warszawskiej p. St. Patschke na temat: „Szkoły techniczne wyższe w związku z przygotowaniem techników przemysłowych", drugi — p. Stanisław Twardo „O organizacyi niższego szkolnictwa zawodowego w Królestwie Polskiem w chwili odbudowy kraju i państwa".

O godzinie 4 po południu rozpoczęły się posiedzenia zjazdu, urządzane przez poszczególne koła i wydziały. Z tych sekcyjnych posiedzeń zwróciły uwagę obrady w dziale budownictwa nad referatami pp. K. Osterloffa z Włocławka i Karola Jakimowicza, które poruszały zagadnienia szerszej natury. Pierwszy z nich mówił „O obecnym stanie odbudowywania się włościan na Kujawach". P. Konstanty Jakimowicz mówił z kolei o „Zogniskowaniu współczesnej architektonicznej myśli polskiej". Referent zakończył wnioskiem: Obecnemu zespoleniu się narodu musi odpowiadać dążenie do zorganizowania rozbieżnych kierunków w naszej architekturze drogą publikacyj, wystaw, przykładów, stworzenia poważnego organu, poświęconego architekturze, a w końcu powołania do życia polskiej szkoły architektonicznej.

Tematy specyalne referowali: P. Władysław Jabłoński: „O materyałach budowlanych", p. Wacław Paszkowski: „O motywach gospodarczych zastosowania żelbetu przy odbudowie kraju", p. Alfred Dickstein: „O słownictwie budowlanym polskim".

Równocześnie z obradami architektów i mechaników toczyły się obrady zorganizowane przez Koło chemików, przy nader licznym udziale przedstawicieli wiedzy chemicznej, wśród których znalazło się kilku oficerów armii polskiej. Wygłoszono trzy referaty, których wspólną podstawą była troska o rozwój przemysłu chemicznego w przyszłym państwie polskiem.

Oprócz wydziału chemicznego, obradowano w sekcyi mechaniczno-przemysłowej.

Wieczór spędzili uczestnicy na koncercie w Filharmonii.

Na drugiem plenarnem posiedzeniu zjazdu pierwszy referat wygłosił inż. Franciszek Sokal „O zadaniach inspekcyi pracy", p. Alf. Kühn mówił „O współczesnych metodach elektryfikacyi krajów". W dyskusyi nad tą sprawą bardzo ostro wystąpił w obronie gazu, a przeciwko elektryczności p. Bańkowski; przemówienie jego nie spotkało się z aprobatą zjazdu, który odpowiedź p. Kühna przyjął grzmiącemi oklaskami.

Bardzo interesujący referat o stanie obecnym przemysłu w Galicyi i postulatach dla rozwoju jego po wojnie wygłosił p. Aleksander Szczepański z Krakowa. Na szeregu przykładów prelegent wykazał, iż Galicya posiada niezmierne bogactwa naturalne, dotychczas zupełnie nie wyczerpane, przy jednoczesnym nadmiarze robotników, emigrujących w obce kraje po zarobki. W Galicyi wytwarzane są głównie półfabrykaty, które po przeróbce wracają w postaci towarów gotowych. Brak wielu gałęzi wytwórczości stanowi poważną lukę w bilansie handlowym Galicyi. Do najbardziej rozwiniętych gałęzi należy przemysł górniczy, naftowy i wyrobu maszyn wiertniczych. Działy te zdołały już otrząsnąć się ze strat wojennych i doprowadziły swoją produkcyę do wysokości normalnej. Kraj nasz znajduje się w przededniu wielkich zmian, brak jednak organizacyi, która ustaliłaby łączność pomiędzy poszczególnemi dzielnicami, dla skoordynowania dalszej akcyi, mającej na celu uprzemysłowienie kraju. Z uwagi na to p. Szczepański zaproponował utworzenie Polskiego Związku gospodarczego z pośród przedstawicieli wszystkich dzielnic polskich.

Kronika.

Kraków, 15 kwietnia.

»Czas letni«. Przypominamy, iż w myśl rozporządzenia ministerstwa od jutra, to jest 16 b. m., ma obowiązywać »czas letni«. Stosownie więc do tego rozporządzenia, w nocy z niedzieli na poniedziałek należy o godzinie drugiej przesunąć zegary na godzinę trzecią. Z powodu obowiązującego »czasu letniego«, na kolejach wprowadzono od 16 b. m. nowy rozkład jazdy, który podaliśmy onegdaj.

Posiedzenie Rady miejskiej. W poniedziałek, dnia 16 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miasta Krakowa z następującym porządkiem dziennym: Rozszerzenie gazowni miejskiej kosztem 410.000 K, obejmujące: rozszerzenie budynku istniejącej czyszczalni; przebudowę istniejących oczyszczalników i budowa nowego oczyszczalnika; wykonanie alarmowego syfonu bezpieczeństwa; wybudowanie na miejscu starych pieców — pieców nowych o zwiększonej sprawności. Inwestycya ta ma być pokrytą z pożyczki, zaciągnąć się mającej w wojennym Banku miejskim, lub innej instytucyi kredytowej w kwocie 410.000 K.

Wniosek sekcyi II. i III. w sprawie polepszenia bytu służby prowizorycznej magistratu.

Dwudziestopięciolecie T. S. L. i obchód 3 Maja. Program dwudziestopięciolecia T. S. L. i obchodu rocznicy Konstytucyi 3 Maja w Krakowie został wczoraj przez zarząd główny T. S. L. ostatecznie ustalony. Obchód cały urządza T. S. L. Do udziału zaprasza wszystkie polskie instytucye. Sam obchód odbędzie się we czwartek, dnia 3 maja, z następującym programem: 1) O godzinie 9½ przed południem uroczyste nabożeństwo dziękczynne odprawi J. E. książę biskup Adam Sapieha, kazanie wygłosi ksiądz kanonik dr Józef Caputa. Podczas nabożeństwa chór odśpiewa szereg pieśni. — 2) O godzinie 11½ w auli uniwersyteckiej Akademia: a) chór; b) przemówienie prezesa T. S. L. dra Ernesta Bandrowskiego; c) referat prof. ks. dra Jana Fijałka; d) chór. 3) O godzinie 3 po południu festyn w parku dra Jordana przygotuje Koło pań T. S. L. 4) Wieczorek w teatrze im. Jul. Słowackiego: okolicznościowe przedstawienie sztuk: »Dzika Różyczka« i »Kazimierz Wielki«. Przedstawienie rozpocznie się przemówieniem profesora dra Tadeusza Grabowskiego. Miasto całe przybrane będzie w chorągwie o barwach narodowych, okna oblepione nalepkami z wizerunkiem Orła polskiego. Przez cały dzień panie i panowie kwestować będą przy stolikach i do puszek na »Dar narodowy 3 Maja dla T. S. L.«

Dodatkowy przegląd pospolitaków z lat 1872 do 1877. Wczoraj ogłosił magistrat, iż dodatkowy przegląd pospolitaków z lat 1872 do 1877 odbędzie się w Krzysztoforach w dniach 19, 20 i 21 kwietnia. Roczniki 1877 i 1876 mają stawić się w dniu 19 kwietnia, 1875 i 1874 w dniu 20 kwietnia, 1873 i 1872 w dniu 21 kwietnia. Gdyby wymienieni pospolitacy nie mogli zjawić się także w tych terminach, to wówczas mają się stawić jeszcze dodatkowo przed komisyą przeglądową w dniach od 3 do 5 maja b. r.

»Dziecko w sztuce«. Z powodu opóźnienia przesyłek, otwarcie wystawy »Dziecko w sztuce« odbędzie się dnia 21 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 11 przed południem.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po południu wraca na afisz świetna komedya St. Dobrzańskiego »Złoty cielec« z pp.: Zarzycką, Feldmanem, Stanisławskim, Rończą i Szymborskim, oraz »Grzegorz Daudin« Moliera z p. Feldmanem w kreacyi tytułowej, a p. Solską-Grosserową, jako Angeliką; — wieczorem »Kaligula« K. Rostworowskiego z p. Stanisławskim w roli Cajusa, a panną Turowiczówną w roli Lollii. Dramat Rostworowskiego, odnoszący tak świetne tryumfy, powtórzony będzie w przyszłym tygodniu dwukrotnie: we wtorek i piątek po raz ostatni z obecnymi wykonawcami.

Jutro drugi abonamentowy Koncert symfoniczny.

Kursa literackie. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem wygłosi p. T. Błotnicki odczyt na temat: »Rzym staro-chrześcijański«, ilustrowany licznemi rysunkowemi demonstracyami. W szeregu wykładów o »Ubiorach świata starożytnego« będzie to ostatni odczyt. Bilety po 1 K dla gości, a 40 h dla młodzieży szkolnej sprzedaje zarząd kursów, ulica św. Anny l. 2.

Odczyt o Sycylii p. Rychter-Janowskiej budzi ogólne zainteresowanie. Wzrasta ono tem bardziej, że odczyt, osnuty na wrażeniach z podróży artystki po Sycylii, ilustrowany będzie obrazami świetlnymi. Na pierwszym odczycie przesuną się: Palermo, katakumby palermiańskie, Monreale, Etna, Stromboli, Messyna.

Odczyt odbędzie się dzisiaj o godzinie 11 przed południem w sali kino »Wanda«. Zarówno treść odczytu, jak i przeznaczenie dochodu na cele (Domu rodzinnego dla dzieci sierót po legionistach), zapewniają mu powodzenie. Ceny miejsc po 2 K 20 h, 1 K 10 h i 50 h.

W kościele św. Floryana na Kleparzu zostanie odprawione w poniedziałek przewodni, dnia 16 b. m., o godzinie 10½ rano doroczne dziękczynne nabożeństwo z kazaniem, suplikacyami i procesyą za cudowne ocalenie miasta Krakowa od pożaru w latach 1306 i 1528. Ciche msze święte i wotywy odprawiać się będą bez przerwy od godziny 6 rano. — Zarząd kościoła zaprasza pobożnych mieszkańców Krakowa na to wotywne doroczne nabożeństwo.

Kurs rozbierania, czyszczenia i naprawy maszyn do pisania dla krakowskich urzędniczek biurowych rozpoczyna się w Lidze Pomocy przemysłowej, jak zapowiedziano, dnia 18 b. m., we środę, o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa technicznego, ulica Straszewskiego l. 28. Na kursie są jeszcze dwa miejsca wolne, na które interesowane instytucye zgłosić mogą swoje siły biurowe do dnia 18 b. m., godziny 1 w południe, w biurze Ligi Pomocy przemysłowej, ulica Straszewskiego l. 28.

Rozpisanie ponownej rozprawy ofertowej celem wymiany miedzianych kotłów łazienkowych. Magistrat komunikuje: Ministerstwo robót publicznych reskryptem z dnia 28 marca 1917 roku zawiadomiło namiestnictwo, że na podstawie wyniku przeprowadzonej w dniu 14 marca 1917 roku rozprawy ofertowej powyższe roboty dla Galicyi nie zostały zapewnione. Ministerstwo poleciło zatem namiestnictwu zabezpieczyć roboty te na podstawie załączników, przesłanych na wstępie powołanym reskryptem ministeryalnym pod warunkiem, że cena jednostkowa dla łącznych kosztów wymiany lutowanych kotłów bez względu na średnicę płaszcza i bez względu na umieszczenie mającego się wymienić kotła łazienkowego oznacza się jednolicie najwyżej na 80 K, a w razie użycia spajanego kotła zastępczego jednolicie najwyżej na 120 K. Zmieniono częściowo warunki rozdania robót mogą być przejrzane w departamencie Ia namiestnictwa w Białej, oraz w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie i w Krakowie.

Należycie sporządzone i zaopatrzone w załączniki oferty winny być wniesione najpóźniej do dnia 19 kwietnia do godziny 12 w południe w opieczętowanych kopertach, oznaczonych napisem: »oferta na wymianę miedzianych kotłów w piecach łazienkowych« do protokołu podawczego namiestnictwa w Białej, lub jako przesyłka polecona, nadana przez oferenta na jego koszt na pocztę na dwa dni przed upływem wyżej zakreślonego terminu. Otwarcie kopert odbędzie się we czwartek, dnia 19 kwietnia b. r., o godzinie 5 po południu w departamencie Ia namiestnictwa w Białej. Decyzyę co do przyznania robót zastrzegło sobie ministerstwo robót publicznych.

Karty cukrowe na kwiecień. Magistrat ogłasza pod datą 13 kwietnia. Wskutek kradzieży przeszło 3000 kart dla kontroli spożycia cukru na bieżący miesiąc, dokonanej w jednem z tutejszych biur okręgowych dla rozdawnictwa kart kontrolnych, zarządził magistrat, celem uniemożliwienia zrealizowania tych kart, że wszystkie karty cukrowe wydawane przez biura okręgowe miasta na miesiąc kwiecień mają być zaopatrzone okrągłą pieczęcią tych biur z tem, że na karty niezaopatrzone taką pieczęcią cukru nie wolno sprzedawać. To zarządzenie zostało udaremnione przez to, że w dniu dzisiejszym skradziono okrągłą pieczęć miejskiego biura okręgu V. dla rozdawnictwa kart kontrolnych. Wobec tego magistrat zarządza: Począwszy od dnia 14 kwietnia 1917 nie wolno sprzedawać cukru na karty kontrolne zaopatrzone okrągłą pieczęcią miejskiego biura okręgu V. Osoby posiadające takie karty są obowiązane zgłosić się we wspomnianem biurze, celem zaopatrzenia tych kart podłużną pieczęcią biura i podpisem kierownika.

Na karty kontrolne zaopatrzone okrągłą i podłużną pieczęcią biura okręgu V., oraz podpisem kierownika wolno cukier sprzedawać tylko za równoczesnem okazaniem legitymacyi do poboru mąki lub chleba i tylko na taką ilość kart na ile osób opiewa legitymacya.

Wszyscy kupcy posiadający karty cukrowe zaopatrzone okrągłą pieczęcią biura okręgu V. zebrane w kwietniu po dzień 14 przy sprzedaży cukru są obowiązani złożyć je za potwierdzeniem odbioru w miejskiem biurze centralnem dla rozdawnictwa kart kontrolnych (Wiślna l. 4) najpóźniej do 16 b. m. włącznie.

Równocześnie magistrat ostrzega, że także kupcy, którzy do dnia 16 kwietnia 1917 r. złożą w miejskiem biurze centralnem dla kart kontrolnych uderzająco wielką ilość kart cukrowych zaopatrzonych jedynie okrągłą pieczęcią biura okręgu V., będą pociągnięci do odpowiedzialności jako niestosujący się do niniejszego rozporządzenia, a nadto wspomniane karty nie będą przyjęte ani uwzględnione przy wyliczaniu się z przydziału cukru na miesiąc kwiecień.

Kradzieże i aresztowania. Przed kilku dniami aresztowała policya krakowska 16-letniego Eugeniusza Malinowskiego pod zarzutem licznych kradzieży z włamaniem. Malinowski okradł między innemi restauracyę Żabnera przy ulicy Wielopole, restauracyę Hasse przy ulicy Pańskiej (dwa razy) i Hellera przy ulicy Lubicz. Do tej ostatniej restauracyi zakradł się Malinowski cztery razy.

W ręce policyi dostał się również niebezpieczny włamywacz 16-letni Jan Syrek wraz z dwoma towarzyszami za kradzieże po mieszkaniach. Równocześnie policya aresztowała odbiorcę kradzionych przez tę szajkę przedmiotów, 52-letniego Józefa Sarockiego; drugi ich odbiorca, Szymon Hateles, umknął z Krakowa.

Z kraju.

Wpisy do uniwersytetu lwowskiego. Z dniem 12 kwietnia rozpoczęły się wpisy na półrocze letnie i trwać będą do dnia 26 kwietnia włącznie. — W czasie od 27 kwietnia do 4 maja wpisywać się będzie można za pozwoleniem grona profesorów wydziału, na który słuchacz zamierza uczęszczać, a później tylko za pozwoleniem senatu akademickiego w wypadkach uwzględnienia godnych.

Konkurs na posady w szkołach T. S. L. w roku szkolnym 1917/18. Wobec tego, że Rada szkolna krajowa siłom nauczycielskim, zajętym w szkołach T. S. L., udziela w zasadzie urlopu tylko na przeciąg roku szkolnego, ogłasza zarząd główny konkurs na wszystkie posady w szkołach kresowych T. S. L. zarówno średnich (gimnazyum realne i seminaryum nauczycielskie w Białej, gimnazyum realne w Orłowej), jak ludowych pospolitych i wydziałowych męskich i żeńskich w Białej (w Galicyi), w Czechowicach, Radwanicach, Hermanicach i Jaworzu (na Śląsku), oraz w Morawskiej Ostrawie, Przywozie i Maryańskich Górach (na Morawach). Potrzebni są egzaminowani profesorowie szkół średnich wszystkich grup przedmiotów, udzielanych w tych zakładach, oraz nauczyciele i nauczycielki z egzaminami wydziałowymi ze wszystkich grup, oraz z egzaminami kwalifikacyjnymi. Nadto dla seminaryum potrzebni fachowi nauczyciele muzyki i śpiewu, gimnastyki i gospodarstwa (możliwie z egzaminami państwowymi). Prócz normalnej płacy w wysokości rządowej lub krajowej, otrzymają przy pełnej ilości godzin w roku szkolnym 1917/18 profesorowie szkół średnich dodatek w wysokości 700 K rocznie, nauczyciele (nauczycielki) z egzaminem wydziałowym 600 K, z egzaminem dla szkół pospolitych 500 K. Pierwszeństwo przy równych zresztą warunkach mają siły nauczycielskie, obecnie zajęte w szkołach T. S. L. Podania (bez stempla) należycie udokumentowane należy wnosić do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie, ulica Floryańska l. 15, I. p. Termin wnoszenia podań do 15 maja b. r.

Z Królestwa Polskiego.

Zaniechanie wyjazdu delegacyi ziemian z Królestwa do Wiednia. Na jednym ze zjazdów ziemian w Lublinie poruszono projekt wysłania z okupacyi austr. delegacyi do Wiednia, która miała dotrzeć aż do najwyższych czynników monarchii i przedstawić tam gospodarcze postulaty tej części Polski. Na czele deputacyi miał stanąć p. Jan Stecki, prezes Centralnego komitetu ratunkowego w Lublinie. Jak donoszą obecnie z Lublina, deputacya nie wyjedzie — a powodem tego jest zrozumienie w sferach, które ją organizowały, że byłby to krok niewłaściwy dziś, wobec istnienia T. Rady Stanu, odpowiedzialnej za tok polityki kraju, i że wobec tego mógłby być poczytany za niewłaściwą (i oczywiście, nie mającą widoków powodzenia) demonstracyę względem T. Rady Stanu.

Organizacya zawodowa warszawskich dziennikarzy. Pisma warszawskie donoszą: Wśród współpracowników pism codziennych polskich w Warszawie powstał projekt zorganizowania „Związku zawodowego dziennikarzy polskich" na wzór istniejących za granicą organizacyj zawodowych. Z chwilą powstania „Związku" przybędzie Warszawie czwarta polska organizacya literacko-dziennikarska, istnieją bowiem obecnie: Kasa Literacka, Tow. Lit. i Dziennikarzy Polskich i Tow. Miłośników Literatury.

Ofiara generał-gubernatora Beselera. Generał-gubernator Beseler nadesłał z okazyi świąt Wielkanocnych do dyspozycyi księcia prezydenta miasta Warszawy 5.000 marek, jako ofiarę dla ubogich miasta Warszawy.

Z życia kulturalnego młodzieży warszawskiej. Z inicyatywy redakcyi akademickiego czasopisma »Pro arte et studio« powstało na uniwersytecie warszawskim Koło im. »Jana Kochanowskiego«, które ma na celu pogłębienie kultury artystycznej i krzewienie zamiłowania do studyów nad literaturą europejską. Koło stoi w ścisłym związku z redagowaniem i wydawaniem »Pro arte et studio«.

Szerzenie oświaty wśród legionistów. Nasz korespondent warszawski donosi nam: Przy komendzie Legionów polskich został świeżo utworzony specyalny referat dla spraw oświatowych. W zakres referatu wchodzą: a) zorganizowanie we wszystkich pułkach i zakładach wojska polskiego początkowych szkół czytania i pisania dla analfabetów i pół-analfabetów (kurs dwumiesięczny). Komenda Legionów polskich zawiadomiła dowódców oddziałów, które kwaterują w Warszawie, iż lokal szkolny z całkowitem urządzeniem i pomocami szkolnemi (książki, zeszyty, ołówki) dla 150 żołnierzy, może być niezwłocznie oddany do rozporządzenia referenta. Lokal mieści się przy ulicy Złotej l. 53 (seminaryum imienia Konarskiego). — Nauka może się odbywać w godzinach popołudniowych od 4—8 wieczorem pod kierunkiem wybitnych fachowców z grona nauczycieli m. st. Warszawy; b) niezwłoczne zcentralizowanie całej akcyi w sprawie bibliotek dla żołnierzy; c) urządzenie szeregu wykładów z historyi polskiej i krajoznawstwa; d) udzielanie pomocy przy urządzaniu wieczornic, koncertów i przedstawień teatralnych w poszczególnych pułkach, zakładach i oddziałach wojska polskiego. — Referat powierzony został chorążemu Maryanowi Dąbrowskiemu, który przystępuje natychmiast do pracy.

Ze świata.

Z Morawskiej Ostrawy donoszą, iż naczelnikiem tamtejszego rewirowego urzędu górniczego w miejsce radcy górniczego dra Angermana, został zamianowany radca górniczy dr Czapliński dotychczasowy naczelnik takiego samego urzędu w Bernie.

Trudności z sacharyną. Wiedeńska »Zeit« zamieszcza skargi, że sacharyna, która jednorazowo zawitała do Wiednia, już się nie pojawia. Z ministerstwa żywnościowego otrzymuje ten sam dziennik wyjaśnienie, że przyczyną tego opóźniania się jest nie tylko mała sprawność bogumińskiej fabryki sacharyny, lecz także trudność w sporządzaniu odpowiednich flaszeczek i pudełek, które muszą być solidnie wykonane, ponieważ idzie tu o artykuł monopolowy. Najwięcej poszkodowanymi są chorzy na cukrzycę, którzy dotychczas nawykli używać sacharyny, zamiast cukru. Od chwili, gdy sacharynę wolno sprzedawać każdemu, aptekarze sprzedali wszystkie stare jej zapasy, a nie otrzy-

mali nowych — i diabetycy muszą teraz swoje napoje i potrawy spożywać bez żadnej słodyczy.

35 ministrów w więzieniu. Jak donosi prasa londyńska z Petersburga, obecnie znajduje się w twierdzy Petropawłowskiej 35 byłych ministrów rosyjskich.

Na wdowy i sieroty po legionistach. »Unia«, krajowy Związek państwowych oficyantów, przesłała na nasze ręce kwotę 242 K 78 h na rzecz wdów i sierót po legionistach, jako czysty dochód z wieczoru Listopadowego, urządzonego w Białej w roku ubiegłym. Kwotę tę złożono w administracyi »Nowej Reformy«.

Ze zarządu kina »Opieka« komunikują: W celu sprostowania mylnego zapatrywania niektórych sfer publiczności w sprawie celu i świadczeń kina Opieki wojennej, czynnego pod mianem »Kino Opieka«, zaznacza się, że cały czysty dochód tego celom opieki wojenenj poświęconego przedsiębiorstwa, zostaje w kraju i zostaje zużyty wyłącznie na rzecz mieszkańców Galicyi. Połowę czystego dochodu tego kina oddaje się do dyspozycyi komendzie miasta Lwowa na cele opieki wojennej, drugą zaś połowę otrzymuje komenda twierdzy w Krakowie na takie same cele, których szczegółowe wykazy umieszcza co miesiąc w swoim urzędowym organie »Krakauer Zeitung«. Dla przykładu zaznacza się, że zasila się z owych dochodów fundusz wdów i sierót po poległych galicyjskich bohaterach, fundusz nagrobkowy twierdzy krakowskiej i inne. Małą kwotę wydziela się co miesiąc i gminie miasta Krakowa na miejskie cele opieki. Podoficerowie i żołnierze — sami inwalidzi wojenni, lub mniej zdatni — zajęci w kinie pod kierownictwem oficerów, otrzymują za swój trud małe kwoty, jako dodatek do żołdu. Wszystkie rachunkowości przedsiębiorstwa kontroluje co miesiąc intendantura twierdzy. Wkońcu zwraca się uwagę, że kino »Opieka« nie stoi w żadnym związku z »Czerwonym Krzyżem«.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

Niedziela po południu: „Złoty cielec" i „Grzegorz Dandin"; wieczorem: „Kaligula".

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 15 b. m., po południu: »Królowa przedmieścia«; wieczorem: »Twardowski na Krzemionkach«.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Jadwiga Skrobotowiczowa 5 K jako wygrany od ks. kanonika Szurleja zakład.

Na Ogólne cele opieki nad legionistami: Sąd powiatowy w Żabnie 19 K 50 h.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Władysław Sobolewski 5 K.

Na obiady dla biednych studentów: M. J. K. 10 K ku uczczeniu ś. p. Stefana Jaworskiego, ułana polskiego.

Dla biednej hafciarki W. P.: 100 K zebrane w czasie amatorskiego przedstawienia w sali lekarskiej dnia 1 kwietnia b. r.

Dla staruszki J. H.: J. L. 2 K.

Dla M. P.: W. P. I. B. E. G. 6 K; H. L. 8 K; Krysia C. 10 K; W. G. 5 K; N. N. 50 K.

Na Zakład w Miejscu Piastowem: Urzędnicy i funkcyonaryusze Dyrekcyi okręgu skarbowego 61 K 25 h zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Stan. Kozaka, komisarza skarbu.

Na Zakład Felicyi Żurowskiej: Urzędnicy i funkcyonaryusze Dyr. okręgu skarbowego 61 K 25 h zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Stan. Kozaka, komisarza skarbu.

Ślub. W poniedziałek dnia 9 b. m. pobłogosławił ks. Leon Katana w kościele św. Piotra związek małżeński zawarty między p. Izabellą Flakowiczówną, córką Józefa i Maryi z Żurawskich a p. drem Niko Emanuelem Ritter v. Reus, właścicielem dóbr w Mihalczu na Bukowinie. 3393

Dział ekonomiczny.

*** 400 miliardów kosztów wojennych świata.** Nie tak dawno w artykule wstępnym rozważaliśmy kwestyę trzystu miliardów kosztów wojny światowej. Atoli najnowsze obliczenia sumę tę podwyższają już o 1/3. Koszta wojny bowiem rosną we wszystkich krajach nietylko absolutnie, ale i progresywnie wskutek wzrastającej drożyzny międzynarodowej i ciągłego ujmowania coraz to dalszych sił gospodarczych, które idą pod broń. Gdy w drugim roku wojny koszta w porównaniu z pierwszym wzrosły o 50%, wzrost w trzecim roku będzie zapewne jeszcze większy. Z upływem 32-go miesiąca wojny można koszta wojenne krajów wojujących i neutralnych — i te bowiem miały także koszta wojenne — przyjąć na 407 miliardów koron. Z tego przypada na państwa centralne i ich sprzymierzeńców 132 miliardy, na koalicyę i jej sprzymierzeńców 275 miliardów, a około dwa miliardy na kraje neutralne. Teraz przybywają do tego świeże kredyty wojenne Stanów Zjednoczonych w wysokości przeszło 15 miliardów koron.

Koszta poszczególnych państw wojujących przedstawiają się w miliardach koron następująco: Niemcy 79, Austro-Węgry 45, Turcya 4½, Bułgarya 3½, Anglia 100, Francya 71, Rosya 78, Włochy 22, Belgia 2, Serbia 1, Rumunia 1. Prawie czwartą część kosztów ponosi Anglia, której pierwotne koszta codzienne wzrosły z 3 mil. fszt. na 5 mil. w drugim roku wojny, a w lutym b. r. według oświadczeń Bonara Lawa na 7.26 milionów fszt. Co prawda angielski kanclerz skarbu dodał, że ten ostatni wzrost był wyjątkowym wskutek wielkich wypłat w lutym i w marcu i że na przyszłość Anglii wystarczy 6 mil. fszt. dziennie. Koszta Francyi wynosiły w pierwszym roku miesięcznie 1950 fr., w drugim 2300, w trzecim 3130 fr.; koszta Rosyi wzrosły z 20 mil. rubli dziennie na 30 mil. w drugim roku, a w trzecim roku wynoszą miesięcznie 1350 milionów rubli. Miesięczne koszta Włoch wzrastały stopniowo z 450 mil. lir na 850 mil. w poprzednim roku, a teraz wynoszą 1200 milionów miesięcznie.

*** Przywóz nasion z zagranicy neutralnej.** Z wielu stron monarchii napływają do nowo utworzonego Biura zaopatrzenia w jarzyny, oraz w owoce w Wiedniu liczne podania o zezwolenie przywozu nasion z krajów neutralnych. Ponieważ umożliwianie prywatnych zakupów za granicą nie leży w publicznym interesie, pragnie Biuro zapobiedz dalszej zwyżce cen i centralizuje w tym celu zakupno nasion za granicą, wzywając kupców do zgłoszenia już teraz swego zapotrzebowania nasion zagranicznych (wedle wzoru, wyłożonego w biurze Izby). Biuro zaleca jednak pokrywanie zapotrzebowania przedewszystkiem w kraju, drogą kontraktów uprawy nasion, których wzory są do nabycia w Izbie handlowej i przemysłowej.

Uznanie działalności Rady Stanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 15 kwietnia.

Dąbrowska »Gazeta Polska« ogłasza rozmowę swego sprawozdawcy warszawskiego z wybitnym członkiem realistów, ks. prałatem Chełmickim, który przedewszystkiem stwierdził, że **stosunek między Radą Stanu a publicznością o wiele się poprawił. Nieprzyjazne głosy umilkły, Rada Stanu znalazła uznanie.** Także w ostatnim czasie pokazało się, że program natychmiastowego urzeczywistnienia państwa polskiego jest jedyną rzeczą realną; **dlatego wybitni politycy, jak ks. Lubomirski, hr. Tarnowski i ks. Sapieha zdecydowali się brać udział w pracach rozmaitych wydziałów Rady Stanu.**

Ks. prałat Chełmicki mówił następnie o stanowisku ostatniego zjazdu biskupów w Warszawie, **który wyraził Radzie Stanu zaufanie** i uznał jej zadania za nader poważne i godne poparcia. **Biskupi widzą w osiągnięciu niezawisłości główny cel polityki polskiej** i są gotowi modłami i czynem wesprzeć wszystkich, którzy dążą do osiągnięcia tego celu.

Hr. Tisza o sytuacyi zagranicznej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 15 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby magnatów przed przejściem do porządku dziennego interpelował hr. Sigray prezydenta ministrów, czy jest gotów dać Izbie informacye o dzisiejszej **sytuacyi zagranicznej.**

Prezydent ministrów hr. Tisza w odpowiedzi swojej powołał się na fakt, że już kilkakrotnie dawał w Izbie posłów wyjaśnienia, ile razy uznał to za stosowne, obecnie jednakże **ani odpowiedzialne czynniki w sprzymierzonem państwie niemieckiem, ani odpowiedzialne czynniki monarchii nie uznały sytuacyi za taką, któraby wymagała oświadczenia rządowego,** mającego charakter inicyatywy.

Co się tyczy Stanów Zjednoczonych, to rząd już poprzednio oświadczył, że konsekwencyą ogłoszenia stanu wojennego z Niemcami jest zerwanie stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi.

Co do sytuacyi, wytworzonej przez ostatnie wypadki w Rosyi, stwierdza prezydent ministrów, że **nikomu nie przychodzi na myśl mieszać się w wewnętrzne sprawy Rosyi.** Prezydent ministrów nie widzi też powodu powtarzać oświadczeń, złożonych już imieniem sprzymierzonych mocarstw. Takie powtarzanie nie wzmocniłoby naszej pozycyi, tylko osłabiło.

Izba magnatów przyjęła odpowiedź tę do wiadomości.

Hr. Jan Hadik polemizuje następnie w szczegółowy sposób z oświadczeniami złożonemi przez prezydenta ministrów na wczorajszej konferencyi partyi pracy.

W odpowiedzi swojej na te wywody prezydent ministrów zaznacza, że w pełni obejmuje odpowiedzialność za to, że scenom, które rozegrały się w Izbie poselskiej w czasie wojny, w najprostszy, najkrótszy i najłatwiejszy sposób kres położył.

Po replice hr. Hadika odczytano reskrypt odraczający parlament.

Opozycya przeciw hr. Tiszy.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 kwietnia.

Z Budapesztu donoszą:

Onegdajsza mowa hr. Tiszy **zaostrzyła jeszcze bardziej stosunki** między partyą większości a stronnictwami opozycyjnemi. Dowodem tego jest między innemi uchwała stronnictw opozycyjnych co do **osobistego bojkotu hr. Tiszy.**

Hr. Andrassy, hr. Apponyi i hr. Zichy wystosowali wczoraj do Tiszy list, w którym go zawiadamiają, że z powodu onegdajszej jego mowy występują ze wszystkich instytucyj opieki wojennej, w których hr. Tisza zasiada.

Budapeszt, 15 kwietnia.

„Pester Lloyd" ze źródła opozycyjnego otrzymuje następujący komunikat:

W klubie narodowej partyi pracy wygłosił wczoraj prezydent ministrów mowę, w której zajmował się czterema mowcami opozycyjnymi, przyjętymi przez króla na posłuchaniu. Otóż wczorajsze wywody prezydenta ministrów spowodowały przywódców opozycyi do tego, żeby znowu **zapisać się do audyencyi u króla,** w celu wyjaśnienia sprawy. Król przyjął wczoraj jednego z przywódców, hr. Zichy'ego, na audyencyi. Skoro się to stało, hrabiowie Apponyi, Andrassy, Zichy i Karolyi ogłosili następujące pismo, **którego tekst przedłożyli byli królowi:**

Prezydent ministrów, Tisza, w swojej wczorajszej mowie zarzucił nam, żeśmy swoją audyencyę wyzyskali w sposób taki, że naokoło nas rozwinęła się akcya, która była całym systemem dobrze poinformowanych szeptań, zatajonych półkłamstw, które oplotły ową audyencyę«. Wobec tego stwierdzamy po zgłoszeniu się u króla, co następuje: O szczegółach naszej audyencyi jak się samo przez się rozumie, nie mówiliśmy nic, tyle jednak przecież powiedzieliśmy, że według naszego wrażenia **nasze starania co do utworzenia gabinetu koncentracyjnego nie sprzeciwiają się zapatrywaniom króla,** co też odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. (Następują cztery podpisy).

Hr. Andrassy o odroczeniu Sejmu.

Wiedeń, 15 kwietnia.

Dzienniki tutejsze donoszą z Budapesztu:

»Magyar Hirlap« ogłasza rozmowę z hr. Andrassym, który oświadcza, że jego zdaniem po wydarzeniach piątkowych **hr. Tisza właściwie już padł.**

Odroczenie Sejmu węgierskiego spowoduje na jakiś czas zastój w polityce; atoli po piątkowem wystąpieniu hr. Tiszy **jest wykluczonem, aby po zebraniu się Sejmu, opozycya mogła dalej z nim pracować.** Wśród opozycyi panuje takie wzburzenie, że nikt nie jest już w stanie nakłonić jej do spokojego zachowania się.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 14 kwietnia 1917:

Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Wczoraj rozwinęli Włosi żywą ale bezskuteczną działalność lotniczą. Nieprzyjacielskie eskadry, które wtargnęły koło Plava i do doliny Wippach, zostały spędzone przez naszych lotników. Jeden włoski samolot spadł koło Dornberg. Lotnicy zginęli. W obszarze Prosecco i koło Pirano zmusiły nasze działa obronne nieprzyjacielskie samoloty do odwrotu. Rzucone przez Włochów bomby nie miały żadnego skutku.

Nasi lotnicy zaatakowali kilka obozów barakowych w Goryckiem.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 kwietnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 14 kwietnia:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk królewicza Ruprechta: Na północny wschód od Arras i nad Scarpą nastąpiła wczoraj pauza w walkach. — Dalej na południe pod Croisilles i Bullescourt Anglicy po gwałtownem przygotowaniu ogniowem atakowali kilka razy nadaremnie. Nasze wojska, odpierając przeciwnika, zadały mu ciężkie straty. Po obu stronach Somme znaczne siły nieprzyjacielskie wyruszyły wczoraj wieczór znowu przeciw naszym pozycyom. Pod St. Quentin rozbiły się ataki wśród strat. Przeciwnik zostawił tam trzech oficerów i przeszło 200 żołnierzy jako jeńców. — Od 7 kwietnia wnętrze miasta St. Quentin ostrzeliwane jest coraz gwałtowniej przez nieprzyjacielską artyleryę z wszelkiego kalibru, a samowolnie. Pałac sprawiedliwości, katedra, ratusz są już ciężko uszkodzone.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Od Soissons po Reims i w zachodniej Szampanii zwalczają się artylerye dalej z największem wytężeniem sił. Francuzi, ustawiając baterye w pobliżu historycznych budynków Reims, narażają te budynki na uszkodzenie przez nasz ogień. — Kilkakrotnie odparto wypady francuskiej piechoty.

Grupa wojsk arcyks. Albrechta: W Wogezach nasze wojska wypadowe w dolinie Plaine przyprowadziły 20 jeńców z nieprzyjacielskich obozów.

Na całym froncie zachodnim, zwłaszcza w odcinkach bojowych, panowała wzmożona działalność lotnicza. Nieprzyjaciel stracił przez ataki powietrzne 12 kwietnia 11, a 13 dwadzieścia cztery samolotów, i cztery balony na uwięzi. Ponad Ukler Douai zniszczono nieprzyjacielską eskadrę samolotów. Sam oddział myśliwski, dowodzony przez rotmistrza bar. Richthofena, strącił 14 nieprzyjacielskich samolotów. Z tej liczby dowódca strącił trzy, a porucznik Wolff cztery.

Wschodni teren wojny.

Na kilku punktach frontu rosyjska artylerya utrzymywała żywy ogień. Działalność na przedpolach była mała.

Na froncie macedońskim nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 15 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza:

Bitwa pod Arras trwa dalej zacięcie. Szczególnie gwałtownymi były angielskie ataki między Ancre i Givenchy. Anglikom udało się w poszczególnych miejscach usadowić się w niemieckich pozycyach, ale energicznemi przeciwuderzeniami w zaciętej walce wręcz zostali oni przeważnie z powrotem wyrzuceni.

Dalej na południe koło Fampoux zostały ataki nieprzyjacielskie wśród najcięższych strat po stronie nieprzyjacielskiej odparte. Między St. Masse—Bapaume—Cambrai i Somme obsadził nieprzyjaciel Gouzeaucourt, przyczem przy pierwszej próbie, mimo przeważających sił, został krwawo odparty.

W marcu straciła ententa 161 samolotów i 19 balonów na uwięzi. Niemieckie straty wynosiły 45 samolotów.

Berlin, 15 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi 14 kwietnia wieczór:

Od Scarpy aż do Bullescourt rozbiły się wśród strat kilkakrotne silne ataki Anglików. Walka artyleryjska wzdłuż Aisny i w zachodniej Szampanii trwa z niezmniejszoną gwałtownością.

Na wschodzie nic szczególnego.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 15 kwietnia.

Sztab generalny donosi z dnia 13 bm.:

Front macedoński: Słaby ogień artyleryi. Na południe od Dojran gwałtowny ogień karabinów maszynowych.

Front rumuński: Koło Malmudia przeprawił się jeden z naszych oddziałów wywiadowczych w łodziach na lewy brzeg odnogi św. Jerzego i powrócił na nasz brzeg po zadaniu nieprzyjacielowi strat.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 15 kwietnia.

Główna kwatera ogłasza dnia 13 bm.:

Front kaukaski: Na naszem lewem skrzydle trwa jeszcze ogień artyleryi i piechoty. Na reszcie frontu tylko przedsięwzięcia patroli, które miały dla nas korzystny wynik.

Front Sinai: Nasi lotnicy obrzucili skutecznie bombami lotnisko nieprzyjacielskie.

Z innych frontów nie donoszono o żadnych szczególniejszych wydarzeniach.

Zmyślone propozycye Milukowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 15 kwietnia.

Agencya Milli upoważniona jest do oświadczenia, że doniesienie, jakoby rosyjski minister spraw zagranicznych Milukow uczynił w krótkiej drodze rządowi otomańskiemu pewne propozycye w sprawie swobody cieśnin morskich i przyszłości Armenii, jest czystym wymysłem i pozbawione jest wszelkiego uzasadnienia.

Anglia wobec pacyfistów rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 15 kwietnia.

Przybyli do Sztokholmu z Szwajcaryi rewolucyoniści rosyjscy ogłaszają w dzienniku szwedzkim »Politiken« oświadczenie, że **Anglia wszystko uczyniła, aby nie dopuścić do amnestyi politycznej w Rosyi. Rząd angielski zatrzymuje wszystkich zamieszkałych za granicą rewolucyonistów rosyjskich, którzy są przeciwni wojnie.** Socyaliści rosyjscy wszystkich odcieni ogłoszą niebawem dotyczący materyał.

Organizowanie armii Stanów Zjed.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 15 kwietnia.

»Neue Zürcher Ztg.« donosi z Paryża:

Rząd francuski wysłał do Ameryki misyę wojskową, stojącą pod przewodnictwem generalissimusa Joffra **dla zorganizowania armij polowych Stanów Zjednoczonych.**

Werbunek w Stanach Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 kwietnia.

»Daily Tel.« donosi z N. Jorku pod datą 12 kwietnia:

Z powodu stanowiska opozycyi w kongresie panuje pewne zaniepokojenie co do wyniku głosowania nad przedłożeniem o armii. Wilson ma być za obowiązkiem służby i osobiście radził przywódcom stronnictw, aby to zarządzenie popierali, **ale departament wojny postanowił rzeczywiście spróbować obecnie dobrowolnego werbowania około pół miliona ludzi na czas trwania wojny. Według tego armię amerykańską podniesiono na razie do 724.000 ludzi.**

Konfiskata okrętów niemieckich i austro-węgierskich w Ameryce.

Genewa, 15 kwietnia.

Agencya Havasa donosi z Nowego Jorku:

Skonfiskowane w Stanach Zjednoczonych okręty niemieckie i austro-węgierskie obejmują **razem 512.327 ton.**

Internowanie obywateli meksykańskich w Stanach Zjednoczonych.

(Telefonem).

Rotterdam, 15 kwietnia.

Z Nowego Jorku donoszą: »N. York Herald« donosi, że w Texas **internowano wszystkich obywateli meksykańskich.**

Urzędy dla badania cen.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 kwietnia.

Przedstawiciele centralnych związków przemysłowych i kupieckich zjawili się wczoraj u prezydenta ministrów, aby poczynić przedstawienia w sprawie wydanych w ostatnim czasie rozporządzeń, dotyczących bezpośrednio interesów przemysłu i kupiectwa. Deputacya wskazała na to, że niektóre postanowienia tych rozporządzeń wywołały zaniepokojenie w kołach przemysłowych i kupieckich, zwłaszcza z tego powodu, że sądom pozostawiono zbyt szeroką ingerencyę, i nie dano zabezpieczenia przeciw wytaczaniu postępowania sądowego karnego nawet żywiołom poprawnym. Przedstawiciele związków podkreślili, że potępiają najkategoryczniej wszelką lichwę towarową, wszelkie zatajanie produktów i domagają się przeciw takim praktykom jak najostrzejszych kar. Muszą jednakże domagać się także, by żywiołom solidnym nie groziło postępowanie sądowe.

Prezydent ministrów w odpowiedzi swojej zaznaczył, że na razie nie istnieje zamiar zniesienia dotyczących rozporządzeń. Zresztą treść cesarskiego rozporządzenia publiczność pod wielu względami mylnie zrozumiała. Prezydent ministrów podał do wiadomości, że rząd zamierza dać zabezpieczenie, wykluczające bezpodstawne dochodzenia sądowe. Rękojmię w tym kierunku stanowi już zapowiedziane utworzenie urzędów dla badania cen, które to urzędy o ile możności szybko powołane będą do życia. Zachowywanie cen miarodajnych daje pewną ochronę przeciw dochodzeniu sądowemu o lichwę cen. Wkońcu prezydent ministrów zapewnił, że związki przemysłowe i kupieckie, o ile to tylko będzie możliwe, będą mogły wczas wydawać swoją opinię o zamierzonych przez rząd zarządzeniach i że co do tego porozumie się z ministrami resortowymi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 15 kwietnia.

Z pobytu pary cesarskiej w Budapeszcie.

Budapeszt. Monarcha przed południem w zamku przyjął deputacyę komitetu peszteńskiego, która wręczyła mu adres hołdowniczy. W ciągu przedpołudnia monarcha przyjął deputacyę przedstawicieli rozmaitych kościołów i gmin wyznaniowych. Królowa Zyta w dawnej sali tronowej zamku otworzyła konstytuujące zebranie senatu krajowego opieki wojennej. O godz. 2½ para monarsza udała się na dworzec zachodni, skąd odjechała do Wiednia.

Powrót pary cesarskiej do Wiednia.

Wiedeń. Para cesarska przyjechała do Wiednia o godz. 8 min. 30 i samochodem udała się do Laxenburga.

Ograniczenie spożywania jaj.

Wiedeń. „Dziennik ustaw państwa" ogłosi rozporządzenie urzędu żywnościowego, zakazujące używanie jaj do sporządzania trunków alkoholowych i ograniczające podawania surowych i poprostu przyrządzonych jaj w restauracyach do godzin głównych posiłków, to jest na czas od 12 do 2 w południe i od 7 do 9 wieczór.

Podróże do miejsc kąpielowych.

Wiedeń. Urząd żywnościowy ogłasza, że nie będzie się stawiało przeszkód podróżom do miejsc zdrojowych, kuracyjnych i letnisk. Urząd poczyni wszelkie zarządzenia, aby zapewnić publiczności w tych miejscowościach dowóz żywności. Nie może jednak wśród teraźniejszych stosunków objąć za to rękojmi. W interesie oszczędności musi się wykluczyć podwójne zaopatrywanie miast i letnisk. Władze krajowe otrzymają przeto polecenie, by zarządziły wczas wymeldowywanie się i zgłaszanie się osób, udających się do letnisk. Co do aprowizacyi czyni urząd żywnościowy różnice między miejscowościami kąpielowymi, kuracyjnymi w szerszem tego słowa znaczeniu, a letniskami. Tylko dla miejscowości kąpielowych zamierza urząd żywnościowy wydać specyalne postanowienia, aby zapewnić kuracyuszom kuchnię dyetetyczną. Z tej kuchni będzie można korzystać tylko na podstawie świadectwa, potwierdzonego przez lekarza urzędowego. Polityczne władze krajowe rozstrzygną, które miejscowości kuracyjne w tej mierze wchodzą w rachubę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Władysław Stasiniewicz

absolwent prawa i akademii handlowej, jednoroczny ochotnik 40 p. p.

przeżywszy lat 24, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 kwietnia b. r. w szpitalu polowym w Samborze.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we środę, dnia 18 b. m. o godzinie 9 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców, na które w bólu nieukojona matka, siostra i bracia zapraszają Krewnych i Znajomych.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w pogrzebie męża i ojca naszego ś. p.

Romualda Stachórskiego

składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać!"

3387 **Żona i dzieci.**

Ostrzeżenie.

Stowarzyszenie zawodowych fotografów w Krakowie stwierdziło, że jeden z nowo otwartych zakładów fotograficznych w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej, posługuje się dla celów własnej reklamy zamieszczeniem w oknach swej wystawy fotografij ze zdjęć wykonanych w zamiejscowych a nawet zagranicznych pracowniach fotograficznych. Wychodząc z założenia, że tego rodzaju środek reklamy wprowadza w błąd szersze warstwy publiczności, a zarazem przynosi ujmę stanowi zawodowych fotografów którzy własną pracą i wyłącznie własnemi zdjęciami zaskarbiać sobie winni zaufanie klienteli wyż wymienione stowarzyszenie widzi się zniewolonem do publicznego zwrócenia uwagi na niewłaściwość tego rodzaju postępowania.

Stowarzyszenie przemysłowe fotografów w Krakowie.

3363

Panu Bryllowi w odpowiedzi.

Niepotrzebnie wzywa mnie p. Bryll publicznie do usunięcia z mojej wystawy obrazu przez niego — jak oświadcza — malowanego; byłbym to bowiem również chętnie uczynił na wezwanie w drodze prywatnej. — Widocznie chodziło p. Bryllowi o zdyskredytowanie mego renomowanego Zakładu fotograficznego — co mu się jednak nie udało. Bowiem oświadczam publicznie, iż odnośny obraz umieściłem chwilowo w mej wystawie nie dla jego wartości malarskiej, lecz dla ozdobionej odznakami wojennemi ramy, która łącznie z obrazem jest pamiątką chwili bieżącej — a wystawiłem tę rzecz jedynie z grzeczności dla wykonawcy wspomnianej ramy, który w osobistym celu sprzedażnym, mnie o to prosił.

Zarząd Zakładów artystycz. fotografij „ADELA" w Krakowie.

3384 Ignacy Pretzel.

Panna
z ukończoną 7 klasą i dwuletnim kursem buchalteryi, obznajomiona z pocztową manipulacyą, przyjmie posadę pomocnicy przy którymkolwiek urzędzie pocztowym, za wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod M. K., Stryszów, obok Kalwaryi. 3300

Urzędnik państwowy
biegły korespondent, obznajomiony dokładnie z buchalteryą pojedynczą, nadający się do wszelkich czynności biurowych, poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Urzędnik.** 3359

Resztki okazyjne
na suknie i bluzki, oraz jedwabie, podszewki, brokaty, etaminy i hafty szwajcarskie. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 3329 1 4

We czwartek dnia 12 b. m.
zgubiono kółczyk
z ciemnym kamykiem i perełkami w Rynku lub w sklepie. Za oddanie stosowna nagroda. Ul. Dolnych Młynów l. 3, I p., na prawo. 3368

M. Szynalik-Krówczyńskiej
Konc. Szkółka fröblowska
przy ul. św. Marka 20
przyjmuje dzieci od 3—7 lat. Wpisy codziennie od g. 9—12 przed poł. 3332 1 4

Agenor Knauer
dyplomowany **masażysta i pielęgniarz chorych,** z ukończonym kursem we Wiedniu, przybył na stały pobyt do Rzeszowa. Wykonuje wszelkie procedury masażu i gimnastyki leczniczej wedle wskazówek słynnych profesorów Wiedeńskiej Polikliniki. Na żądanie wyjeżdża na prowincyę jako masażysta lub też jako pielęgniarz do chorych. Towarzyszy chorym w wyjeździe do kąpiel, lub na świeże powietrze. Zgłoszenia przyjmuje listowne pod: **A. Knauer** (masażysta) **w Rzeszowie,** ul. Spytka Ligęzy l. 18. 3185a 1 4

Do wynajęcia
od 1 maja przy ul. Bilch 4 na I piętrze pokój (bez mebli) z balkonem, elektrycznem oświetleniem, z osobnem wejściem. Wiadomość u dozorcy domu. 3374 1 0

Kamienicę 2-piętr.
słoneczną, z komfortem, wolną od podatku, dług 90.000, cena 155.000, dochód 11.000, sprzeda J. Kopski, ul. Szewska 5. 3315 1 3

Do sprzedania
sypialnia barokowa. Ul. Topolowa 30, I piętro. 3281

Potrzebny jest starszy
pomocnik handlowy
wykształcony w dziale bławatnym i galanteryjnym, pod bardzo dla niego korzystnemi warunkami. — Zgłoszenia poparte dowodami przedłożyć należy co rychlej osobiście u p. Kazimierza Skockiego, Biuro Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych, Kraków, plac Szczepański l. 8, II p., w godz. od 11 do 1 przed południem. 3353 1 3

Znajdziecie
natychmiast nabywcę na kasę National, jeżeli wam nie jest potrzebna. — Zgłoszenia: A. Koch, Wiedeń, I., Fleischmarkt 14. 2932

Kupię lepszego
KONIA
do zaprzęgu. Zgłoszenia pod **„Koń"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3367 2 3

TANIE RESZTKI!
1 paczka 9 m. zefirów na koszule 50 K.
1 paczka 20 m. kanafasu prima szer. 78 cm., 115 K.
1 paczka 13 m. kanafasu prima, szer. 116—118 cm., na cały garnitur 117 K.
1 paczka 13 m. wsypu, szer. 120 cm., na cały garnitur 117 K.
1 paczka 20 m. kretonów do prania 120 K.
1 paczka 20 m. prima kretonów, delenów, zefirów i t. d. 110 K.
1 paczka 20 m. różnych materyi do prania 90 K.
1 paczka 3 m. materyi na trwałe ubranie 72 K.
1 paczka 4 m. popielatej ang. materyi na wiosenny kostyum, szer. 132 cm. 100 K. 2522 4 10

z tkalni:
JÓZEF BARTOŠ
Dobruszka 21, Czechy.
Cennik materyi, jak: jedwabiu, materyi na suknie i bluzy, materyi wełnianych, kretonów, oponge, woaliny, etaminy, szwajcarskich haftowanych materyi, zefirów i materyi na męskie ubrania, wysyła się bezpłatnie. Próbki jedynie po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych. Próbek z resztek nie wysyła się.

Ekonoma
najchętniej emerytowanego oficyalistę poszukuje się do zarządu małego folwarku. Zgłoszenia pod **„Ekonom"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3366 2 3

Nauczyciel(ka)
do dzieci z I., II. gimn. i 4 ludowej poszukiwany zaraz do Rabki. Zgłoszenia do kancelaryi adw. Dra Więcława, Kraków, plac Maryacki 1. 3295 3 3

Zarządca gospodarczy
lat 46, żonaty, bezdzietny, z kilkunastoletnią praktyką w racyonalnie prowadzonych gospodarstwach, wolny od wojska, zmieni posadę od 1-go maja na ordynaryę. Zgłoszenia: Połomski, em. kier. szkoły, Czchów, p. loco. 3298 2 2

Kilku chłopców
powyżej lat 15, z ukończoną II klasą szkoły średniej, znajdzie zajęcie **w Krakowskiej Gazowni miejskiej.** Zgłoszenia codziennie od godz. 8 do 10 rano w biurze instalacyjnem Gazowni. 3292 3 3

Poszukuje
większej dostawy **mleka** — Mleczarnia hygieniczna, ulica św. Anny 7. 3301 2 5

Lekarka
polyglotka, z praktyką szpitali wojsk. i położnictwa, szuka odpowiedniej posady, najchętniej w Sanatoryum w górach. **Dr W. K.** w Krakowie, Salwator, Gontyny 10. 3305 2 3

Uzdolnionego ogrodnika
do ogrodu handlowego poszukuje Aleksandra Uznańska, Czudec, p. loco. 3201 3 6

Poszukuję
panny do 2 dzieci (izrael. lub kat.) tylko inteligentnej. Zgłoszenia od 3 do 6 ul. Meiselsa Nr 14, I. p., na prawo. 3275 3 3

Do wynajęcia
zaraz duży, ładnie umeblowany pokój, ośw. elektr., na 1 lub 2 osoby, przy ul. Senackiej L. 6, II. p. 3259 3 3

Stanisława Knauer
dyplomowana **masażystka i pielęgniarka chorych,** przybyła na stały pobyt do Rzeszowa; mieszka ul. Spytka Ligęzy l. 18. Poleca swe usługi P. T. Paniom, wykonując wszelkie procedury masażu i gimnastyki leczniczej. Na żądanie wyjeżdża na prowincyę jako pielęgniarka i masażystka do chorych Pań. Towarzyszy chorym Paniom w wyjeździe do kąpiel lub na świeże powietrze. Zgłoszenia przyjmuje listowne. Ceny umiarkowane. 3185b 1 4

Zdolna ekspedyentka
rutynowana, mówiąca po niemiecku, **praktykant** miejscowy, z początkami szkół średnich, **służący,** wolny od wojska, umiejący czytać i pisać, znajdą stałą posadę w firmie „Przemysł dla Linoleum", Kraków, Rynek 10. 3297 3 3

Większe przedsiębiorstwo w okolicy Krakowa poszukuje praktycznego
ogrodnika
dla fabrycznego ogrodn. Inwalida wojenny może być przyjęty. Wymagania: znajomość uprawy jarzyn. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **b. I.** 3168 2 2

Kupuje i sprzedaje
złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, ul. **Sławkowska 24.** 841 23 40

Karty polowe
3 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/2. Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 113 15 0

„RATIONAL"
bicykle, przybory, części zapasowe i naprawy, obręcze zapasowe do bicyklów.
Maszyny do szycia
lampy karbidowe ręczne i stołowe. Elektr. lampy kieszonkowe, palniki, aparaty do golenia najlepszej jakości a tanie z bardzo uważną usługą.
Alojzy Wutte
Specyalny dom dla przemysłu bicyklowego Wiedeń, VII/1, Zieglergasse 7. Cennik l. 13 za darmo. 3142 2 10

Wypożyczalnia nut
księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
została przeniesioną **na ul. św. Tomasza l. 12 (Grand Hotel).**

Wypożyczalnia ta jest bogato zaopatrzona w utwory muzyczne na fortepian (2 i 4 ręce), skrzypce z fortepianem oraz wielki wybór pieśni do śpiewu.

Warunki: 2946 5 0

Rodzaj abonamentu	mies.	kwart.	półrocz.	rocznie	Kaucya
Abonament bez premii I. miejscowy a) 4 kawałki	2·50	6·00	12·00	20·00	6 koron
b) 6 kawałków	3·00	8·00	16·00	30·00	
(z prawem zmiany każdego dnia)					
II. zamiejscowy 30 kawałków	—	10·00	18·00	30·00	12 koron
(z prawem zmiany raz na miesiąc)					

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie. Wszelkie wpłaty, korespondencyę i zwroty nut należy uskuteczniać pod wyżej wymienionym adresem.

Objektu fabrycznego
posiadającego dające się użyć urządzenie i wielkiego magazynu, położonego o ile możności przy stacyi kolejowej, poza obrębem twierdzy, w Galicyi zachodniej — poszukuje się do natychmiastowego wynajęcia. — Oferty szczegółowe pod **G. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3320 1 2

Obrazy pierwszych mistrzów polskich
jak Axentowicza, Fałata, Ajdukiewicza, Kossaka, Wyczółkowskiego, Piotrowskiego, Czajkowskiego, Markowicza, Malczewskiego, Karpińskiego, Kamockiego, Tetmajera, Grotta, Małachowskiego, Styki i w. i. do sprzedania **po najniższych cenach** na wystawie obrazów **„Czwórka".** Kraków, ul. Sienna l. 2, I p. Wystawa otwarta od g. 9 rano do 8 wiecz. 2677 8 10

Silvo krem fiołkowy
niezbędny do pielęgnowania twarzy i rąk w aptekach, drogeryach i perfumeryach.
Słoik szklanny ... 60 halerzy. Tuba ... 80 h, K 1·50.
Fabryka Silvo Wiedeń, XVII. Dornbacherstrasse 21. 2693 5 8

Dział olei mineralnych.
Pierwszorzędny, wprawę i stosunki mający zastępca poszukuje
zastępstwa na Liberzec i półn. Czechy.
Zgłoszenia pod znakiem **„I Vertretung — P. O. 1340"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga, Przykopy 6.** 2841 3 8

Nowe austryackie losy Czerwonego Krzyża!
Najbliższe ciągnienie już 1 czerwca 1917.
Główna wygrana 200.000 koron!
Do 1920 r. 4 ciągnienia rocznie, od 1921—1925 po 3 ciągnienia z 27 głównemi wygranemi na
4 miliony 400.000 koron
obok 49.135 mniejszych wygranych, a między niemi wygrane po 2562 2 6
50.000, 40.000, 30.000, 10.000 i 5.000 koron
Każdy los musi być wyciągnięty do 1956 r.
Losy mają trwałą wartość, mogą iść w górę i są też ulubione jako lokacya kapitału.

Ceny losów:
Za gotówkę K 46·—
Po nadesłaniu tej kwoty i 60 h na koszta polecenia i na podatek od efektów, zamawiający otrzymuje los natychmiast.
Cena umiarkowana na spłaty miesięczne:
3 losy na 36 raty miesięczne po K 4·50
5 losów „ 36 „ „ „ „ 7·50
10 „ „ 36 „ „ „ „ 15·—
15 „ „ 36 „ „ „ „ 22·—
Po nadesłaniu pierwszej raty miesięcznej otrzymuje kupujący prawne poświadczenie kupna losów z podaniem numerów oraz czeki.

Wyłączne prawo do wygranej na wszystkie losy ma się już po zapłaceniu pierwszej raty.
Listy ciągnień otrzymuje się za darmo po każdem ciągnieniu. Zamawiający z pola zechcą podać także swój adres z kraju, gdyż wysyłka papierów wartościowych w pole nie jest dozwolona.
Józef Kugel & Co.
Biuro c. k. loteryi klasowej
Wiedeń VI Mariahilferstrasse 105.

Posady
lub asystentacyi w aptece poszukuje w Krakowie egz. asp. farmacyi. Zgłoszenia pod E. R. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3170 3 4

W pensyonacie „Savoy"
ul. Karmelicka l. 8, I p., pokoje do wynajęcia zaraz i od 1 go maja. Obiady na miejscu i na miasto. 3219 3 5

Technik
(lub techniczka) dentystyczny, pracujący operatywnie, natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia: Pensyonat Kraków, ul. Karmelicka l. 8. 3220 2 3

Do sprzedania
pies roczny, ładny, rasy szkockiej. Wiadomość: ul. Jasna l. 8, III. p. front. 3232 2 3

Poszukuję
zaraz do wynajęcia **2 pokoi** umeblowanych, ew. z łazienką. Zgłoszenia pod **U. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3257 2 3

3 pokoi
z przynależnościami i oświetleniem elektrycznem poszukuje się od 1 maja. Zgłoszenia listowne uprasza się adresować: dr Kannenberg, ul. Studencka l. 19. 3258 3 3

Sklep
ul. św. Krzyża 5, kupuje i sprzedaje rzeczy używane. 3141 4 10

Okrągłe i owalne
flaszki apteczne
na lekarstwa, oraz **słoiki szklane** z metalowemi przykrywkami na maści, jak również **słoiki porcelanowe** bez przykrywek, do zawiązywania, poleca:
Fabryczny skład szkła
I. D. Unger, Tarnów. 1928 7 10

Największy wybór **wózków dziecięcych**
w różnych gatunkach, poleca po najtańszych cenach jedyny skład wózków dziecięcych własnego wyrobu 3253 1 2
J. Botwin, Kraków, Floryańska 24.

Kąpiele Busko w Polsce.
Sezon 1917 od 1 maja do 30 września.
Kąpiele { siarczane. błotne.
Wodolecznica.
Instytut Zanderowski.
Wyborna restauracya w Zakładzie. 2743 4 0
Trzy razy dnia koncert muzyki wojskowej w parku.
Wygodne automob. połączenie Kielce—Busko i napowrót.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków
Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie
Stow. zarejestr. z nieogr. poręką
odbędzie się w Biurze Towarzystwa przy ul. Straszewskiego 28, **dnia 28 kwietnia 1917,** o godzinie 5 wieczór.
Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1916.
3) Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej.
4) Podział zysku z r. 1916.
5) Wybór członków Rady Nadzorczej.
6) Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej i 3 zastępców.
7) Wnioski Członków.

Prezes Rady Nadzorczej
3357 1 2 **Prof. Dr Napoleon Cybulski.**

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 45 0

Zupełnie nieszkodliwe! Bez konkurencyi!
prawnie chroniony
„PEROZON"
zastępujący w zupełności mydło.
Czyści i dezynfekcyonuje bieliznę bez dodania sody, chlorku i t. p. po półgodzinnem gotowaniu. Jedna paczka wystarcza na 35—40 litrów wody. Do nabycia we wszystkich drogueryach i handlach towarów kolonialnych.
Główny Skład: „Prowodnik", Wiedeń, I, Akademiestr. 4.
Zastępstwo na Galicyę: Kraków, Krowodrza 72.
Zastępcy wszędzie poszukiwani! 3263 1 4

Odnawiajcie skórę twarzy moją
kuracyą łuskową
przez Dra Funkego **za ideał wszelkich środków piękności** uznaną. Przez tę kuracyę łuskową usuwa się nieznacznie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak **piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra.** Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej 3023 2 2
piękności
młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena **14 K.** Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).
Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50. Abteil. 5

„Płomienne kwiaty"
Listów poste restante wysyłać nie można. O adres pięknie prosi E. Tanawardain do Admin. „N. Reformy". 3347 1 3

Dwa pokoje
ładnie umeblowane, frontowe, z elektryką, zaraz lub od 1-go maja. Na żądanie łazienka. Ul. Karmelicka 30, II piętro. 3344 1 2

Forszty dębowe
3—4 calowe, 3—4 metry długie, do sprzedania razem lub częściowo, przy ul. Szczepańskiej l. 5, u p. Drexlera. 3342 1 2

Zakład malarski
Henryka Czernichowskiego, przy ul. św. Jana l. 28, II piętro,
przyjmie kilku chłopców
do praktyki. Zgłoszenia od godz. 11—2 w południe. 3311 1 3

Dom piętr. i part.
235 sążni ogrodu, 2 fronty (tramwaj), cena 65.000 K, dług 51.000 K, sprzeda J. Ropski, ul. Szewska 5, także przytem ogród frontowy, 800 sążni, à 200 K. 3316 1 3

Dwa pokoje
umeblowane i przedpokój, na parterze, elektr., do wynajęcia od 1 maja. Wiadomość: ul. Krupnicza 9, parter, na prawo. 3350 1 3

Stefan Ziemnicki, Jaworzno, ma do sprzedania
maszyny do szycia
pierścieniowe, czółenkowe, mało używane. Cena przystępna. 3352 1 3

Korespondentki
niemiecko-polskiej, umiejącej stenografować i biegle pisać na maszynie, ze znajomością buchalteryi, poszukuje Biuro eksportu drzewa w Krakowie. Pisemne zgłoszenia pod „3343" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3343 1 3

Aspirantka farmacyi
poszukuje zaraz posady. Wiadomość: Karolina Charasz, Tarnów, ul. Goldhammera l. 11. 3354 1 2

Maszynista palacz
potrzebny od 1 maja, ewentualnie zaraz. Pierwszeństwo dla inwalidy legionisty. Ślusarstwo pożądane, lecz niekonieczne. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia u firmy A. Chrapkiewicz i Ska, Tartak parowy, Sułkowice ad Andrychów. 3327 2 3

Buchalter
wolny od wojska, poszukuje posady, chętnie na prowincyi. Zgłoszenia list. pod **K. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3311 2 3

Do wynajęcia
ładny, umeblowany pokój z wiktem dla 2 osób. Także poszukuje się inteligentnej współlokatorki. Karmelicka 14, II. p. na lewo. 3285 2 4

Dzierżawy dobrej
blizko kolei, poszukuję. Włożyć mogę przeszło 150 tysięcy koron. — Zgłoszenia pod „Gospodarz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3290 3 4

Zakład fotograficzny
Polańskiego w Żywcu
poszukuje natychmiast zupełnie uzdolnionego **kierownika.** Płaca 400 koron miesięcznie. 3325 2 6

Potrzebny do praktyki
uczeń z ukończoną II wydz. lub II gimn. Cukiernia Waleryana Nowaka w Bochni. 3277 2 10

Do wynajęcia
na biura 2, ewent. 5 dużych, jasnych ubikacyj z obszernym przedpokojem przy ul. Długiej l. 3, (obok Izby handlowej) na I. p. Wiadomość: ul. Pańska 12, II. p. 3279 3 3

Ulokuję 10.000 K
na hipotekę, na drugie miejsce lub przystąpię do dobrej spółki. Wiad. **J. Ropski, ul. Szewska l. 5.** 3173 3 3

Panienka
znajdzie umieszczenie wraz z całem utrzymaniem przy rodzinie (skromne wymagania). Ul. Pawia 8, II. p. 3324 2 2

Maszyny do pisania
używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 2991 4 5

2 pokoje z kuchnią
i przynależnościami, ze światłem elektr. i łazienką, słoneczne, na parterze lub I piętrze, w pobliżu śródmieścia, **poszukuje zaraz lub od 1 czerwca** jedna osoba, wdowa. Zgłoszenia pod **A. D.** przyjmują J. Hopeas i A. Salomonowa w Krakowie. 3114 3 3

KORESPONDENTKA
polsko-niemiecka, pierwszorzędna, samodzielna siła, znajdzie zaraz zajęcie w instytucyi publicznej. Zgłoszenia pod **M. C.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3321 1 2

Nowoczesnych
urządzeń cegielnianych
maszyn cegielnianych i do wydobywania gliny, urządzeń przewozowych ---
wszelkiego rodzaju, dostarcza znana od lat dawnych firma
Ludwik Hinterschweiger, Ad. Bleichert i Ska
Tow. z o. por. w Lichtenegg pod Wels, Nr 10. Austrya Górna. 3340 1 52

DLA ZBIERACZY MAREK.
Marki m. Warszawy, Sosnowca i Zawiercia właśnie nadeszły. Wszystkie wydania zawsze na składzie. 3041 4 4
Specyalny skład gramofonów i marek
Józefa Wekslera
Kraków Floryańska 25. Lwów Sykstuska 2.

Dla Kapitalistów i Przedsiębiorców!
Obok **nowego mostu** w Wielkim Krakowie **ogromne budynki** 4-piętr. (dawniej młyny parowe) obszar **1105 i pół sążnia,** nadające się świetnie do parcelacyi lub przebudowania na **pałace, hotele, fabryki** i t. d., do sprzedania. Niezmiernie korzystne ulokowanie kapitału. Cena wraz z budynkami 800.000 koron. — Bliższych informacyj udzieli J. Ropski, konc. biuro pośred. kupna i sprzedaży realności, mająt. i t. d., Kraków, Szewska 5. Tel. 2248. 3293 2 5



Swędzenie
Świerzb
Liszaje 3089 3 12
Choroby skórne
Stare rany
usuwa pewnie i szybko **maść bursztynowa.**
Nie brudzi i jest zupełnie bez woni.
Mały tygiel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K wraz z przepisem używania. — Należące do tego mydło bursztynowe 4 K. — Wyrabia **Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.